

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 294 (10 167)

Poznań, poniedziałek, 27 grudnia 1976

Cena 50 gr
Wyd. A



MŚ juniorów

Dwie porażki i remis polskich hokeistów

Podczas rozgrywanych w Bańskiej Bystrzycy i Zwoleniu (CSRS) pierwszych oficjalnych mistrzostw świata w hokeju na lodzie juniorów (do lat 20), reprezentacja Polski przegrała z zespołem ZSRR 1:10 (0:3, 1:3, 0:4). Po porażce 0:14 z Kanadą i kolejnej przegranej ze swymi radzieckimi rówieśnikami.

Dokończenie na str. 6

Nadia Comaneci wygrała w ankiecie PAP

Najlepsza gimnastyczka świata, zaledwie 15-letnia Rumunka Nadia Comaneci zwyciężyła w XIX plebiscycie Polskiej Agencji Prasowej na „Sportowca roku 1976”. Drugie miejsce zajął słynny fiński lekkoatleta Lasse Viren, a trzecie — świetna pływaczka NRD Kornelia Ender. Na szóstym miejscu sklasyfikowana została polska lekkoatletka Irena Szewińska.

Nadia Comaneci w ubiegłym roku zajęła trzecie miejsce w ankiecie PAP organizowanej

Dokończenie na str. 6

Rekord świata radzieckiego łyżwiarza

Na wysokogórskim torze Medeo w Alma-Atie radziecki łyżwiarz Władimir Łobanow ustanowił rekord świata w wyskoku na 1500 metrów osiągając czas 1:53,8. Po przebiegu rekord świata należał do Holendra Hansa van Helden wynoszący 1:55,61. (PAP)

W. Fibak dziesiąty w klasyfikacji AFP

Francuska Agencja Prasowa AFP przeprowadza tradycyjnie ankietę na najlepszych tenisistów świata. Znani specjaliści wytypowali w 1976 roku na pierwsze miejsce Szweda Bjorna Borga mistrza Wimbledonu. Polak Wojciech Fibak zajął zaszczytne 10. miejsce wspólnie z Amerykaninem Haroldem Solomonem. W konkurencji kobiet najlepsza była Amerykanka Christine Evert zwyciężczyni Wimbledonu i Forest Hills przed Australijką Evonne Cawley-Goolagong i Virginiją Wade (W. Brytania).

Oto dziesiątka najlepszych tenisistów świata w roku 1976 w plebiscycie AFP:

1. Bjorn Borg (Szwecja)
2. Jimmy Connors (USA)
3. Ilie Nastase (Rumunia)
4. Adriano Panatta (Włochy)
5. Raul Ramirez (Meksyk)
6. Guillermo Vilas (Argentyna)
7. Manuel Orantes (Hiszpania)
8. Eddie Dibbs (USA)
9. Roscoe Tanner (USA)
10. ex-aequo Wojciech Fibak (Polska) i Harold Solomon (USA)

Delegacja KC KPZR zakończyła pobyt w Polsce

Pożyteczna wymiana partyjnych doświadczeń

24 bm. zakończyła wizytę w Polsce delegacja KC KPZR z sekretarzem KC Michałem Zimianinem. W czasie pobytu w naszym kraju przedstawiciele obu partii wymienili doświadczenia z działalności ideologicznej, wychowawczej i propagandowej PZPR i KPZR. Wymieniony został plan współpracy międzypartyjnej w tych społecznie ważnych dziedzinach na okres 1977—1978. Realizacja treści dokumentu sprzyjać będzie rozszerzeniu współpracy między obu partiami oraz dalszemu zacieśnianiu i pogłębianiu braterskiej przyjaźni i wszechstronnej, wzajemnie korzystnej współpracy narodów Polski i ZSRR.

Delegacja KC KPZR została przyjęta przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W piątek, po zakończeniu dwudniowego pobytu w województwach katowickim i krawskim, delegacja KC KPZR przebywała w Warszawie. Przed południem goście spotkali się z członkami Sekretariatu Komitetu Warszawskiego PZPR.

W czasie spotkania, w którym wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR — Alojzy Karkoszka poinformował gości radzieckich o niektórych, społeczno-gospodarczych problemach rozwoju Warszawy i woj. stołecznego — a na tym

Japonia

Nowy gabinet T. Fukudy rządem wielkich monopolii

W piątek rano członkowie rządu japońskiego podali się wraz z premierem Takeo Mikiem do dymisji w celu ułatwienia zatwierdzenia nominacji nowego premiera Japonii — Takeo Fukudy przez obie izby parlamentu japońskiego.

T. Fukuda, wicepremier w rządzie T. Miki, został wybrany w czwartek przewodniczącym rządzącej w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej. W piątek parlament Japonii wybrał Takeo Fukudę nowym premierem tego kraju. Za kan dydaturę Fukudy głosowało 256 (na 511) przedstawicieli izby niższej parlamentu.

Japońska opinia publiczna nader krytycznie powitała skład rządu utworzonego przez nowego premiera Takeo Fukudę. Wskazywało się tu, że nowy gabinet ma zdecydowanie bardziej prawicowy charakter, niż dwie poprzednie ekipy premiera Miki.

W rządzie po raz pierwszy znalazł się np. dwaj przedstawiciele skrajnie prawicowego ugrupowania w łonie Partii Liberalno-Demokratycznej, tzw. Seirankai. Są to: Michio Watanabe — minister zdrowia i opieki społecznej, oraz osławiony zwolennik wyposażenia Japonii w broń atomową, znany pisarz — Shintaro Ishihara, któremu powierzono stanowisko ministra stanu — dyrektora gene-

Dokończenie na str. 2

Zaproszenie L. Corvalana do NRD

Przewodniczący Rady Państwa i sekretarz generalny SED — Erich Honecker zaprosił uwolnionego niedawno przez juntę chilijską sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile — Louisa Corvalana do złożenia wizyty w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zaproszenie zostało przyjęte. (PAP)

Klimczak, Prasy, Radia i TV — Kazimierz Rokoszewski oraz członkowie kierownictw wydziałów KC PZPR: Kultury, Nauki i Oświaty oraz Zagranicznego; ze strony KC KPZR delegacja KC pod kierownictwem sekretarza KC Michaila Zimianina.

Tego samego dnia goście opuścili Warszawę. (PAP)

Nadzwyczajne uprawnienia dla rządu Libanu

Libańska Izba Deputowanych jednogłośnie przyznała w piątek rządowi premiera Selima al Hessa nadzwyczajne uprawnienia na okres 6 miesięcy. Upoważniają one rząd do anulowania lub zmieniania na mocy dekretu obecnie istniejącego ustawodawstwa dotyczącego porządku publicznego, środków masowego przekazu i gospodarki kraju.

W Libanie utrzymuje się względny spokój. Międzyarabskie Siły Bezpieczeństwa kontrolują praktycznie wszystkie rejonu kraju.

Trwają intensywne przygotowania do zdania wspomnianym siłom broni ciężkiej przez wszystkie strony zaangażowane w konflikcie libańskim.

Nowy rząd premiera Hessa po uzyskaniu szerokiego pełnomocnictw od parlamentu przystąpił do realizacji programu zapewnienia bezpieczeństwa w kraju i odbudowy gospodarki. (PAP)

Siódmy blok „Dolnej Odry” już na pełnych obrotach

Siódmy blok elektrowni „Dolna Odra”, pracuje już na pełnych obrotach. Jak poinformował dyrektor naczelny budowy Władysław Duliban — 24 bm. we wczesnych godzinach rannych, blok ten osiągnął pełną projektowaną zdolność produkcyjną, dostarczając

Wypoczynek w rodzinnym gronie Intensywna praca w zakładach o ruchu ciągłym ...i już po świętach

W całym kraju święta przebiegały w spokojnym, pogodnym nastroju, zwłaszcza wczoraj spędzano je na wizytach, spotkaniach i wypoczynku. W niektórych województwach kłopot sprawiała pogoda — wystąpiły wichury i obfite opady śniegu. Gdy jedni wypoczywali — inni ofiarnie trwali na posterunkach, utrzymując łączność i komunikację, dostarczając potrzebnych krajowi wyrobów.



Górnicy ze Śląska i Zagłębia wypoczywali m. in. w ośrodkach zakładowych w Szczyrk. Do Krościenka i Zakopanego wyjechał m. in. pracownicy Huty im. Lenina oraz część załogi „Budostalu”, która wznosiła Hutę „Katowice”.

Tłoczno było również w Międzyzdrojach i Słwimoujściu. Uzdrowiska te ugruntuwały już swoją popularność — także w zimie.

Do kilkunastokilometrowych spacerów pod hasłem „Po łyk tlen” zapraszało warszawskie PTTK. Mieszkańcy Poznania udali się na narty i sanki do Wielkopolskiego Parku Narodowego w rejonie Osowej Góry.

Śnieg dopisał w Karkonoszach i Beskidach. Pokrywa śnieżna wynosiła w Zielenicy 50 cm, na Szyndzielni i Klimczoku było 60—70 cm, a na Pile i Babiej Górze — 1,5 m.

W Tatrach i Karkonoszach wiał bardzo silny wiatr, czemu m. in. należy zawdzięczać

Koło 25 000 gości przebywało na świątecznym wypoczynku w Zakopanem. Wprawdzie w pierwszym i drugim dniu świąt wchura uniemożliwiła jazdę na nartach w wyższych partiach gór, to wczorajsze, którzy przyjechali nieco wcześniej, mogli „wyjeździć” się, zanim nie pospuła się pogoda. Na zdjęciu: nartciarze w rejonie Kasprowego. Fot. — CAF

to, że ratownicy GPR spędzili świąteczne dyżury spokojnie.

Jak w każde święta trwała praca w zakładach o ruchu ciągłym. W Hucie „Katowice” na każde zmianie pracowało po 8 000 osób. Przekroczyła dobowe zadania załoga Huty „Kościszko”; równie dobrze pracowano w Hucie „Warszawa”. W łódzkiej „Anilanie” w ciągu dwóch dni światła wyprodukowano ponad 200 ton włókien chemicznych oraz 5 000 poszukiwanych, lekkich i ciepłych koców. W głąb kraju odprawiono ze Śląska kilkakrotnie pociągów z węglem.

43 wagony z materiałami budowlanymi rozładowali w drugi dzień świąt pracownicy poznańskiego „Transbudu”. Dzięki ich wysiłkowi nowo wznieszone osiedla mieszkaniowe otrzymają terminowo cement, beton i żwir.

Na Wybrzeżu zachodnim i środkowym rozszalał się sztorm o sile przekraczającej 10 stopni Beauforta.

Poza krajem spędzili natomiast święta załogi 140 statków PLO i większość floty rybackiej gdyńskiego „Dalmaru”.

W całym kraju na drogi wyruszyły plugi śnieżne i piaskarki. Odsnieżano też tory kolejowe. Doszło do opóźnień pociągów i autobusów. (PAP)

O świętach w Poznaniu i Wielkopolsce — piszemy na str. 4.

Większość Amerykanów za rozwojem stosunków z ZSRR

Przytłaczająca większość obywateli USA opowiada się za kontynuacją polityki rozwoju stosunków radziecko — amerykańskich. Świadcza o tym wyniki ankiety przeprowadzonej niedawno przez Instytut Badania Opinii Publicznej Luisa Harris. 96 procent ankietowanych wyraziło pragnienie, aby Związek Radziecki i Stany Zjednoczone zawarły porozumienie, gwarantujące narodom obu państw pokojową przyszłość oraz wykluczającą groźbę konfliktu wojennego.

Amnestia na Filipinach

Prezydent Filipin — F. Marcos, ogłosił w sobotę amnestię wobec 1527 więźniów politycznych, aresztowanych we wrześniu 1972 r., po ogłoszeniu stanu wyjątkowego w tym kraju. . . .

Za konferencją genewską

Watykański ambasador w Kairze przekazał 25 bm. egipskiemu ministrowi spraw zagranicznych Fahm list ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Croslanda, w którym Wielka Brytania oświadcza pełne poparcie dla Egiptu w jego staraniach o wznowienie genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu.

Zjazd KP Luksemburga

Wczoraj rozpoczął się XXII zjazd Komunistycznej Partii Luksemburga. Bierze w nim udział 200 delegatów i gości zagranicznych, reprezentujących bratnie partie komunistyczne.

nych i postępowych jest gwarancją sukcesu walki wyzwolenia narodów arabskich z imperializmem, kolonializmem, agresją, syjonizmem i reakcją. W dokumencie podkreśla się, że trwały pokój na Bliskim Wschodzie można osiągnąć jedynie pod warunkiem wyzwolenia wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

Oredzie Pawła VI

Papież Paweł VI wygłosił 25 bm. tradycyjne oredzie „Urbi et orbi”. Wystąpił on przede wszyst-

krótko

kim na rzecz szanowania chrześcijańskiego humanizmu oraz życia ludzkiego. Papież ponownie potępił idee kontroli urodzin i przerywania ciąży.

Zabójstwo francuskiego polityka

J. de Broglie, deputowany z ramienia Partii Niezależnych Republikańców i b. sekretarz stanu ds. zagranicznych, został w piątek rano zastrzelony na ulicy paryskiej. Jak informują agencje za chodnie, J. de Broglie został zamordowany przez podziemną

Odnaczenia dla rolników

Związek Radziecki osiągnął w bieżącym roku, mimo trudnych warunków atmosferycznych, bardzo pomyślne zbiory zbóż oraz rośl. przemysłowych. Szczególnie duży udział wnieśli rolnicy radzieckiej Federacji Ukrainy i Kazachstanu. Jeśli chodzi natomiast o uprawę bawełny, czołowe miejsce zajęli plantatorzy z Uzbekistanu. W dowód uznania dla wielkiego wkładu mieszkańców wsi w tych republik w rozwój radzieckiej rolnictwa i powaźnych sukcesów w wykonaniu zadań gospodarczych, Rada Najwyższa ZSRR przyznała ponad 160 produkcyjnym rolnikom i działaczom społecznym tytuły Bohaterów Pracy Socjalistycznej z wręczeniem im Orderu Lenina i złotego medalu „Sierp i młot”.

Komunikat libijsko-bułgarski

W Trypolisie ogłoszono libijsko-bułgarski komunikat o wynikach oficjalnej wizyty. Jaką złożyły w tych dniach w Libii I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow. Komunikat stwierdza m. in., że Bułgaria i Libia są przekonane, iż umocnienie jednolitości arabskiej na zasadach antyimperialistycz-

Zadania planu rocznego wykonania w czasie świąt zalogę pierwszej polskiej hutę aluminium w Skawinie. Do końca roku dostarczą ona jeszcze 113 ponadplanowych ton tego metalu, potrzebne go m. in., budownictwu, energetyce i przemysłowi maszynowemu. Do wytwórni jubilerskich trafia natomiast ponadplanowe ilości wytwarzanych w Skawinie syntetycznych kamieni szlachetnych. PAP

**POWSTAŁ KABARET
M. ŚWIĘCICKIEGO**

W święta wydarzeniem kulturalnym Krakowa była inauguracja kabaretu Mieczysława Święcickiego. Kabaret zlokalizowany został w zabytkowych średniowiecznych pomieszczeniach kawiarni „Kolorowa”. (PAP)

Opublikowano doroczny raport

**Powolne ożywienie gospodarcze
w krajach OECD w roku 1977?**

W Paryżu opublikowano doroczny raport Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), dotyczący perspektyw rozwoju gospodarczego krajów członkowskich organizacji w 1977 roku.

Stwierdza on, że po najpoważniejszej recesji, jaką kraje zachodnie przeżywały w okresie powojennym nastąpił powolne ożywienie gospodarcze, ale nie będzie ono przekraczać 3,75 procent wzrostu w skali całej OECD. Tym samym nie należy oczekiwać wydatniejszej poprawy sytuacji, chociaż w porównaniu z rokiem 1976 mogą nastąpić pewne zmiany. Tak więc eksperci

z OECD oczekują zwolnienia tempa inflacji i zmniejszenia deficytu w handlu zagranicznym, ale równocześnie wzrostu liczby bezrobotnych.

Tempo wzrostu gospodarczego w pierwszym półroczu — nastąpił jego zwolnienie do 3,5 procent. W takiej sytuacji może dojść do zwiększenia liczby bezrobotnych, a nawet przekroczenia „rekordu bezrobocia” z października 1975 roku. W przypadku RFN bezrobocie będzie wynosiło w pierwszym półroczu 6 procent ogólnej liczby obywateli czynnych zawodowo, a pod koniec roku 1977 obniży się do 5,2 procent. We Francji bezrobocie utrzyma się na poziomie 5,5 procent, a w W. Brytanii 6,5 procent. We wszystkich tych krajach bezrobocie będzie większe niż w lipcu 1975 roku. Jedynie Stany Zjednoczone i Japonia mogą zanotować pewien spadek liczby bezrobotnych, ale i tak w USA stopa bezrobocia będzie wynosiła 7,25 procent.

Ekspert z OECD wyraża nadzieję, że dojdzie do zahamowania tempa inflacji, ale uzależnia ją od tyłu warunków, że sami stwierdzają, iż ich prognozy trzeba traktować z wielką ostrożnością. W skali całej OECD inflacja może wynieść 7,5 procent, ale sytuacja poszczególnych krajów będzie zdecydowanie różna. Jedne z nich — USA, RFN i Szwajcaria — zdołają opanować inflację podczas gdy o wiele trudniejsza jest np. sytuacja W. Brytanii i Włoch. W przypadku Francji może dojść do zahamowania wzrostu cen, a więc do osiągnięcia pewnych celów, jakie zakłada rządowy program Raymonda Barre’a. PAP

**Radziecki
superzbiornikowiec**

Na Morze Czarne wypłynął w próbną, już trzeci rejs radziecki superzbiornikowiec „Kaukaz”, o wyporności 182 000 ton. Może on jednorazowo przewieźć 150 000 ton produktów naftowych, tj. tyle, ile przewoziłby skład cystern kolejowych długości 40 km. Szybkość nowego zbiornikowca wynosi 17 węzłów.

Budowniczo statku zastosowała oryginalne zabezpieczenie zbiornikowca przed ewentualną eksplozją. Wolną przestrzeń w zbiornikach naftowych wypełnia się obojętnymi gazami. Jeśli nawet wrzuci się do zbiornika zapalona zapalniczka, głośno ona natychmiast.

Załoga zbiornikowca liczy 34 osoby. (PAP)

„Koziołki”

LOSOWANIE I
3, 5, 13, 31, 49 (20)
LOSOWANIE II
15, 17, 29, 36, 47 (6)
Końcówka banderoli:
71144, 1144 i 144

„Toto-Lotek”

LOSOWANIE I
5, 21, 23, 41, 42, 43 (2)
LOSOWANIE II
5, 8, 35, 36, 45, 47
Końcówka banderoli 621547

Mały Lotek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z 22 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 5 rozp. z 5 traf. — wygr. po 124,287 zł, 953 rozp. z 4 traf. — wygr. po 978 zł i 15,879 rozp. z 3 traf. — wygr. po 48 zł.
Losowanie II: 2 rozp. z 5 traf. — wygr. po 322,349 zł, 514 rozp. z 4 traf. — wygr. po 1,081 zł i 13,879 rozp. z 3 traf. — wygr. po 101 zł.

Express-Lotek płaci

W zakładach Express Lotka z 22 bm. stwierdzono: 381 rozp. z 4 traf. — wygr. po około 4,000 zł i 13,879 rozp. z 3 traf. — wygr. po 124 zł.

ROGODA

Zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Lokalnie przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 9 do minus 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Czas realizacji

W czwartek zakończył się cykl narad aktywu partyjno-gospodarczego, które odbyły się we wszystkich 49 województwach. Różne tereny kraju — to różne problemy. Wszędzie jednak myślą przewodnią narad było wypracowanie konkretnych sposobów znacznego wzrostu poziomu gospodarowania — tak jak tego wymagają uchwały V Plenum KC PZPR. I właśnie wnioski, wypływające z narad, wytyczają drogę, wiedzącą do osiągnięcia wyznaczonych przez to plenum ambitnych celów społeczno-ekonomicznych w obecnym 5-leciu.

Jaka była główna treść obrad? Czymu poświęcono na naradach największą uwagę? Otóż wspólnym ich mianownikiem było dążenie z jednej strony do zapewnienia szybkiego przezwyciężenia odczuwanych dziś trudności, wynikających z szybkiego rozwoju naszej gospodarki w ubiegłych kilku latach; z drugiej zaś — do pełnego wykonania niełatwych zadań nadchodzącego 1977 r. i całego 5-lecia. Do zagadnień tych podchodzono w sposób kompleksowy, kładąc zarazem nacisk na rozwiązanie kwestii podstawowych i najpilniejszych decydujących o dalszych postępach w poprawie warunków bytu narodu i rozwoju sił wytwórczych Polski.

Problem, który dominował na każdej naradzie — to wzrost efektywności i jakości pracy. Uczestnicy narad uwypuklali szczególnie zadania, dotyczące doskonalenia organizacji i widocznego podniesienia jakości wyrobów przemysłowych, przede wszystkim zaś towarów rynkowych i eksportowych; nakaz wzrostu jakości w całej pełni odnosi się również do budownictwa mieszkaniowego. Poprawa jakości — to generalny wymóg V Plenum KC PZPR.

Za priorytetową dziedzinę działania uznano przede wszystkim polepszenie sytuacji na rynku wewnętrznym. Chodzi bowiem o wydanie wzbogacenie zaopatrzenia w towary i usługi, poczynając już od I kwartału przyszłego roku. Niezależnie od zobowiązania zakładać dów przemysłowych do zwiększenia i uatrakcyjnienia dostaw najbardziej poszukiwanych towarów wskazywano na konieczność stałych usprawnień w funkcjonowaniu przedsiębiorstw handlowych i organizacji usługowych.

Kolejnym, równie ważnym i ściśle wiążącym się z poprzednią

dziedziną, jest zespół spraw dotyczących rolnictwa i gospodarstwa żywnościowego. Wzrosty problem stanowi tu racjonalne zagospodarowanie użytków rolnych, wykorzystanie każdego hektara ziemi. Powinny być też jak najszybciej uruchomione wszystkie czynniki, które spowodują rozwój hodowli i zapewnią odpowiednie ilości pasz.

Także sprawy handlu zagranicznego zajęły w toku obrad poczesne miejsce. Wnioski sprowadzają się głównie do bezwzględnej potrzeby pełnego wykonania planów eksportowych. Należy do określenia obowiązków zarówno na producentów wyrobów przeznaczonych na eksport, jak i na aparat handlu zagranicznego.

W wielu rejonach kraju trwają zakrojone na dużą skalę prace inwestycyjne. Toteż i do tych spraw przykładano wielką wagę na większości narad. Najważniejsze na tym polu zadania — to dobre przygotowanie poszczególnych inwestycji do realizacji w nadchodzącym roku; maksymalna koncentracja nakładów na obiektach kontynuowanych, zwłaszcza zaś na tych, które mają być uruchomione w 1977 r. skupienie wysiłków przede wszystkim na przedsięwzięciach modernizacyjnych.

Oszczędna, przemyślana gospodarka zasobami pracy, funduszy, surowcami i materiałami była jednym z ważnych tematów we wszystkich województwach. W tych dziedzinach jest jeszcze bowiem wiele do zrobienia.

Teraz — po naradach — nastąpił czas realizacji planowych zadań i przyjętych w toku obrad wniosków. O pełnym powodzeniu zadecyduje aktywność i inicjatywa załóg i ich kierowników.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

2400 lat pod piaskiem

**Odkrycie starożytnego
miasta w Egipcie**

Przez 2400 lat ukryte było przed okiem ludzkim miasto Maria, odkopane niedawno przez archeologów egipskich w odległości 40 kilometrów na południowy zachód od Aleksandrii. Jakkolwiek prace wykopaliskowe dopiero się rozpoczęły, już obecnie można powiedzieć, że jest to jedno z największych odkryć archeologicznych na terytorium Egiptu w ciągu ostatnich lat.

Położone na południowym brzegu jeziora Mariut, miasto Maria zachowało wiele oryginalnych fragmentów. Plasek

Zginęło 137 osób

**Zatonął statek
na Morzu Czerwonym**

W piątek rano zatonął na Morzu Czerwonym egipski statek „Batra” przewożący 354 pasażerów i 94 członków załogi. Większość pasażerów stanowili pielgrzymi i robotnicy egipscy, powracający do kraju z Arabii Saudyjskiej.

Przyczyną katastrofy był pożar, który wybuchł w maszynowni i rozprzestrzenił się szybko na pozostałe części statku. Na sygnał SOS płynącej „Batre” pośpieszyli na ratunek statki, które znajdowały się w pobliżu miejsca katastrofy. Pierwszy dotarł tam radziecki statek „Lenin”, który zabrał na pokład 206 pasażerów. 143 pasażerów, którzy opuścili w panice „Batrę” na szalupach i kołach ratunkowych, zostało „wyłowionych” przez helikoptery i śmigłowce saudyjskie.

Jak podał wczoraj dziennik „Al Ahrām”, dotychczas ustalono, że w wyniku zatonięcia statku „Batra” 137 osób zginęło, a 45 uznano za zaginione. Uratowano 209 pasażerów. Akcją ratunkową kieruje saudyjski następca tronu, książę Fahd Ben Abdel... (PAP)

pustyni zachodniej przykrył wybrukowane kamieniami ulice, port i pozostałości mola, wrzynającego się w jezioro. Znalezione liczne wyroby gliniane, naczynia ze szkła oraz dużą ilość monet z brązu.

Pod piaskistymi wzgórzami zachowały się fragmenty muru obronnego, który chronił miasto od strony łądu. W porcie, na końcu mola obejrzeć można pozostałości fundamentu latarni, zbudowanego z czerwonej cegły.

Zdaniem odkrywcy, profesora archeologii Uniwersytetu w Aleksandrii, Fawzi al-Fachara ni, nazwa miasta Maria pochodzi od starożytnego słowa egipskiego „marit” co oznacza „port” (PAP)

Czytelnicy „Głosu” pomogli

**Odnaleziono skradzioną
karetkę reanimacyjną**

W wigilijny piątek zamieszciliśmy w „Głosie” informację o tym, że 22 bm. około godz. 20 skradziono stojącą przed jednym z budynków na poznańskim Osiedlu Oświecenia karetkę reanimacyjną, którą przybył lekarz na ratunek ciężko choremu dziecku. Czyn — na którego określenie brak słów potępienia.

Odwolaliśmy się do społeczeństwa z apelem o pomoc w odnalezieniu specjalistycznej karetki, których przecież nie mamy w mieście wiele, a kto

**Demonstracje przeciw aresztowaniu
przywódcy KP Hiszpanii**

S. Carrillo postawiony w stan oskarżenia

W Hiszpanii nie ustają demonstracje przeciwko aresztowaniu sekretarza generalnego KC KP Hiszpanii — Santiago Carrillo. W sobotę wieczorem policja zatrzymała ośmiu komunistów, którzy uczestniczyli w jednej z takich demonstracji na ulicach Madrytu.

Na ręce władz hiszpańskich w dalszym ciągu napływają depesze protestacyjne z całego świata od postępowych organizacji politycznych, społecznych i związkowych. Zawarte są w nich żądania uwolnienia przywódcy komunistów hiszpańskich.

Przebywający w Moskwie sekretarz generalny KP Chile — Luis Corvalan oświadczył w sobotę, że komuniści chilijscy zdecydowanie protestują przeciwko aresztowaniu Santiago Carrillo i innych członków kierownictwa KP Hiszpanii. Ten akt represji — pod kreślą Corvalan — jest ustępstwem rządu hiszpańskiego wobec sił ultrapravicowych, ustępstwem hamującym proces demokratyzacji w tym kraju, którego rozwój uważnie śledzą narody Chile i narody innych państw Ameryki Łacińskiej. KP Chile domaga się natychmiastowego uwolnienia S. Carrillo i jego towarzyszy.

Tymczasem z Madrytu napłynęły doniesienia, że S. Carrillo i siedmiu innych członków kierownictwa KP Hiszpanii, aresztowani w ubiegłą środę, zostali oficjalnie oskarżeni przez hiszpańskie władze sądowe o przynależność do nielegalnej organizacji. Jeden z adwokatów oskarżonych oświadczył, że sekretarzowi generalnemu KP Hiszpanii grozi kara więzienia od 6 miesięcy do roku.

Władze hiszpańskie uprzednio postawiły Carrillo przed alternatywą: albo opuści Hiszpanię albo stanie przed sądem. Według doniesień agencji, sekretarz generalny oświadczył, że nie opuści kraju bez względu na to co zrobią z nim władze.

Agencja France Presse powołując się na hiszpańskie źródła rządowe, podała, że S. Carrillo i siedmiu jego towarzyszy mają być wypuszczeni na wolność za kaucją w ciągu dwóch lub trzech tygodni. Według tych źródeł, będzie im wolno poruszać się po Hiszpanii od czasu rozpoczęcia procesu.

Waży 335 kilogramów

Najgrubszym mieszkańcem Afryki jest 47-letni handlarz ryb z Mozambiku — Alberto Kumba. Waży 335 kilogramów i kiedy chce sprawdzić swój ciężar, musi poszukać specjalnej wagi.

Mimo tylu kilogramów, Kumba w zasadzie prowadzi normalne życie. Specjalne konsylium lekarzy zbadało niedawno stan jego zdrowia i stwierdziło, że serce grubaska jest w doskonałym stanie. (PAP)

**Nowy gabinet
japoński**

Dokończenie ze str. 1

ralnego ... urzędu d.s. ochrony środowiska.

Ważnymi resortami gospodarczymi premier Fukuda oddzielił drugoplanowych, ale bliskich sobie działaczy PLD, co ocenia się jako dowód, iż szef rządu, będący wybitnym ekspertem gospodarczym, ściśle powiązany z tutejszymi monopolami, pragnie bezpośrednio nadzorować politykę gospodarczą.

Jest to dla gabinetu Fukudy priorytetowy problem, zwłaszcza, że po przejściowym ożywieniu w pierwszym półroczu b.r., go spodka japońska popadła znów w stagnację.

Stanowisko ministra spraw zagranicznych objął — co było tu pewną niespodzianką — Ichiro Hatoyama, syn b. premiera Gatojamy, który w 1956 r., wbrew oporom takich działaczy, jak był premier Tanaka, nawiązał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim.

Zdaniem obserwatorów i tu tejszej prasy, rząd premiera Fukudy nie będzie w stanie rozwiązać wielu nabrzmiałych problemów, w tym także gospodarczych. Nie wróży to Partii Liberalno-Demokratycznej sukcesów w lipcowych wyborach do izby wyższej parlamentu, gdzie dysponuje ona obecnie większością załedwie jednego mandatu. (PAP)

**Seria tragicznych
wypadków na świecie**

Z różnych stron świata napływają wiadomości o tragicznych wypadkach, jakie wydarzyły się w okresie świątecznym.

W miejscowości Saint-Jean w Kanadzie w wyniku wybuchu zbiornika z gazem spłonął dom starych. Wszyscy pensjonariusz zakładu w liczbie 28 ponieśli śmierć.

Również w Kanadzie wydarzył się inny tragiczny wypadek. W miejscowości Hamilton, w prowincji Ontario spalił się hotel. Zginęło 6 osób.

W pobliżu Bangkoku rozbił się egipski samolot pasażerski. Katastrofa nastąpiła w momencie, kiedy samolot podchodził do lądowania. Z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn maszyna spadła na pobliską fabrykę włókienniczą i stanęła w płomieniach. Zginęło 52 pasażerów i załoga samolotu oraz około 20 robotników fabryki.

Groźny pożar wybuchł w nocy z 24 na 25 bm. w Chicago. W czasie uroczystości rodzinnej wybuchł nagle pożar w którym zginęło 10 dzieci i 2 osoby dorosłe. 9 innych osób zostało ciężko porażonych.

W stolicy Tajlandii — Bangkoku — wydarzyła się w sobotę rano tragiczna katastrofa lotnicza. Należący do egipskich linii lotniczych samolot „Boeing-707” lecący z Kairu do Tokio, rozbił się na krótko przed lądowaniem. Wszystkie 52 osoby znajdujące się na pokładzie poniosły śmierć; zginęło też 20 pracowników fabryki, na którą spadły szczątki samolotu. Przyczyną katastrofy nie są na razie znane.

W Numazu, 120 km na południe od Tokio spłonął wczoraj 3-piętrowy budynek, a w nim 15 osób. 7 innych mieszkańców tego domu doznało poważnych obrażeń. Przyczyną pożaru była eksplozja gazu. (PAP)

Za miesiąc w komnatach Zamku Królewskiego

Na trzy zmiany pracują brygady budowlane na Zamku Królewskim w Warszawie: za miesiąc trzy zamkowe skrzydła udostępnią będą zwiedzającym. Zakończony będzie ważny etap prac rekonstrukcyjnych, trwający ponad 2100 dni.

Powrócą do świetności komnaty gotyckie, jagiellońskie, saskie i częściowo stanisławowskie. Przy odbudowie wnętrza pracuje 250 osób, w tym wielu wybitnych specjalistów z całego kraju. Gotowe jest, skompletowane i odnowione, wy-

Dla klienta

Współdziałanie „Medo” z „Runotexem”

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Medo” w Kępnie i Fabryka WYROBÓW Runowych „Runotex” należą do przodujących w województwie kaliskim. W kępińskim „Medo” tegoroczny plan zrealizowano już 10 października. Dzięki temu do końca roku na rynek trafią tysiące dodatkowych kurtek, głównie dziecięcych i damskich wartości 60 mln złotych. „Runotex” wyróżnia się natomiast tym, że w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, znacznie zwiększył w roku 1976 dostawy towarów na rynek. W tym roku przekazano odbiorcom 34,5 proc. więcej wyrobów „Runotexu” niż w roku ubiegłym.

Od lipca 1974 te dwa przedsiębiorstwa nawiązały ścisłą współpracę. Zakłady „Medo” jedno z pierwszych w kraju podjęły produkcję okryć damskich — kurtek z tkanin futerkowych — wytwarzanych przez kaliskie „Runotex”. Ten typ odzieży bardzo się przyjęła na rynku zwłaszcza, że dzięki do stawom coraz nowszych tkanin można było wprowadzać również nowe wzory kurtek. Zwiększono różnorodność produkowanych wyrobów o kurtki chłopięce i męskie, które również cieszą się dużym popytem, o czym świadczą ciągłe prośby przedsiębiorstw handlowych o zwiększenie dostaw. „Runotex” dostarcza zakładom „Medo” najnowsze tkaniny futerkowe w pierwszej kolejności. To stwarza możliwość szybkiego uszycia próbnych serii nowych wzorów odzieży i uzyskania niemal natychmiast opinii handlu czy oferta jest trafna.

Z produkcji ponadplanowej „Medo” korzysta cały kraj. Od czuwają ją zwłaszcza mieszkańcy woj. kaliskiego, gdzie do 10 grudnia przekazano na rynek dodatkowe wyroby wartości ponad 2,5 mln zł. (map)

Przyspieszenie rozwoju naszej gospodarki obnażyło niedostatki naszego dotychczasowego sposobu wykorzystywania kwalifikacji i umiejętności pracowników. Jak wykazał powszechny przegląd kwalifikacji i zatrudnienia przeprowadzony w gospodarce społecznej, nawet w ramach konkretnych przedsięwzięć, usilnie zabiegających o rzekomo niezbędnych pracowników, bez trudu można znaleźć pracowników zbędnych lub nie w pełni wykorzystanych. Strata to tym większa, że w gospodarce społecznej przeważają dziś pracownicy posiadający ponadpodstawowe przygotowanie do zawodu. A przecież częstokroć marnotrawimy kwalifikacje najwyższe.

Z badań NIK-u np. wynika, że z 280 000 inżynierów i ekonomistów aż 40 000 wykonuje najprostsze czynności biurowe. Inne dane mówią, że 32,4 proc. ludzi z wyższym wykształceniem pracuje w innej niż wyuczona specjalności. Oczywiście jest to tylko jeden z błędów problemu. O istnieniu drugiego przekonują nas codzienne doniesienia o sukcesach polskiej myśli naukowej i technicznej oraz renoma polskich specjalistów poza granicami kraju. Podkreślam ten fakt celowo, albowiem znalezienie sposobu skutecznego wyzwalania ludzkich aspiracji i ambicji nie jest bynajmniej tylko naszą troską. Do

sażenie dla tych Komnat, które oddane będą społeczeństwu najwcześniej. Najbardziej zaawansowane są prace w salach: rycerskiej i balowej, chociaż obydwie należą do wyjątkowo trudnych pod względem artystycznym.

W kilku salach otynkowano już ściany, zakończono zlocenia plafonów i ornamentów. Piękne mozaikowe posadzki przykryto dla ochrony kocami i specjalną wykładziną. Posadzki te mają ponad hektar powierzchni. Przygotowała je fabryka mebli artystycznych w Henrykowie. Najpiękniejszą podłogę mieć będzie sala audiencyjna, o bogatej kompozycji z kilkunastu odmian drewna, z wirującą rozetą pośrodku.

Także zamkowe okna, a jest ich przeszło 300, przysporzyły budowniczym wiele kłopotów. Ich przygotowanie wymagało zastosowania technologii sprzed wieków.

Mury zamku oplecione są rusztowaniami. Tynkuje się po szczególne skrzydła, a barwa każdego z nich będzie odpowiednia do wystroju plastycznego elewacji.

W początkach nadchodzącego roku, kiedy wejdziemy na dziedzińce zamkowy przez Bramę Senatorską, obejrzymy komnaty parterowe oraz I piętra. Wśród nich — najstarszy zespół zamkowy, gdzie niegdyś zbierała się rada książęca za czasów Janusza Mazowieckiego. Dla tych sal zarezerwowano na wyposażenie arasy bruckelskie ze zbiorów Muzeum Narodowego. W salach jagiellońskich znajdują się obrazy renesansowe, archiwalia, starodruki. Następna komnata oraz wnętrze Wieży Grodzkiej — to już czasy wawowskie, początek Warszawy jako miasta stołecznego. Dla tych sal skompletowano sprzęty wczesnośredniowieczne, kołnierze i zegary. Wśród sal stanisławowskich szczególnie interesująco prezentuje się wyposażenie gabinetu króla, a także sala Konstytucji 3 Maja.

Oczywiście, w pierwszych dniach po otwarciu Zamku Królewskiego nie zobaczymy tutaj wszystkich planowanych i skompletowanych dzieł sztuki. Muszą przedtem dobrze przeschnąć otynkowane mury. Na wiosnę zawieszono zostaną wielkie płótna Canaletta i obrazy Baciarellego. (PAP)

problemu właściwego wykorzystania rezerw tkwiących w człowieku, w jego wiedzy i umiejętnościach — zaczyna się przywiązywać coraz większą wagę w rozwiniętych krajach Europy, Stanach Zjednoczonych i Japonii. W przedsiębiorstwach tworzy się nawet spe-

Jak lepiej wykorzystać fachowców?

40000 inżynierów przy biurkach

cialne komórki odpowiedzialne za tę sprawę. Ich obsadę stanowią z reguły wysoko kwalifikowani psychologowie, współpracujący ściśle z innymi specjalistami posiadającymi odpowiedni staż pracy i za wodowy dorobek. Komórki te nie zajmują się również planowaniem potrzeb kadrowych oraz selekcją i rekrutacją kandydatów.

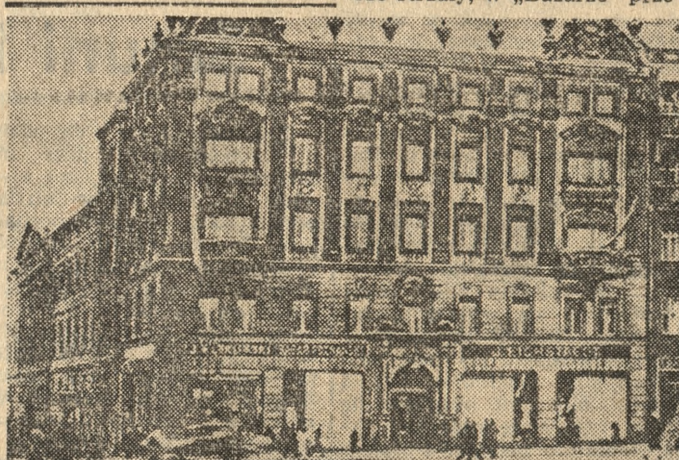
Ideał takiej np. rekrutacji, do którego usiłuje się dążyć, winien — zdaniem fachowców — rozpoczynać się od wyłuskiwania najbardziej przydatnych dla firmy kandydatów na pracowników już z murów uczelni. W przypadku największych koncernów powoła się w tym celu zespoły wybitnych specjalistów, którzy prowadzą staranną analizę osiągnięć studentów, przy czym

Dwa lata lotu „Saluta-4”

Wczoraj minęły 2 lata od wystrzelenia krążącej do dziś wokół Ziemi stacji orbitalnej „Salut 4”. Służyla ona za miejsce pracy dwóch załóg. Pierwsza — płk Aleksiej Gubariw i dr Georgij Greczko — spędziła na niej miesiąc. Druga — płk Piotr Klimuk i dr Witalij Sewastianow — 63 dni, ustanawiając nowy radziecki rekord przebywania w przestrzeni kosmicznej. Końcowy etap lotu P. Klimuka i W. Sewastianowa zbiegł się z radziecko-amerykańskim eksperymentem „Sojuz — Apollo”. Równocześnie prowadzenie przez ośrodki nazemne dwóch lotów załogowych zademonstrowało wówczas światu stopień zaawansowania radzieckiej techniki kosmicznej. Ważnym etapem bezzałogowej części programu był trzymiesięczny wspólny lot „Saluta 4” i sterowanego automatycznie statku „Sojuz 20”, w czasie którego prowadzono badania techniczne i biologiczne.

W niezbyt długim czasie na pokład stacji orbitalnej typu „Salut”, choć już o innym numerze, wejdą załogi międzynarodowe — radziecy piloci oraz pełniący funkcje inżynierów pokładowych kosmonauci z krajów socjalistycznych, którzy przed kilkoma tygodniami rozpoczęli szkolenie w Związku Radzieckim. Prace nad programem doświadczeń, jakie przeprowadzi na orbicie okołoziemskiej m. in. polski kosmonauta, już się rozpoczynają.

Opuszczając pokład „Saluta 4” A. Gubariw i G. Greczko pozostawili swoim następcom napis: „Witajcie w domu”. W podobny, ciepły sposób powitano w Związku Radzieckim przyszłych mieszkańców „Salutów” — a wśród nich tych, którzy na srebrzystym skafandrze będą nosili naszywki białoczerwone. (PAP)



Gmach hotelu „Bazar” w Poznaniu, gdzie po patriotycznej manifestacji w dniu 27 grudnia 1918 r. padły pierwsze strzały Powstania Wielkopolskiego.

Fot. — CAF

ocena instytucji kształcącej nie zawsze pokrywa się z ocenami tych swych twórców. Oceniają oni bowiem przede wszystkim wyobraźnię, zdolność twórczą i umiejętność budowania własnego osądu, hierarchię uznawanych przez niego potrzeb i

motywacji oraz prezentowany pułap wiedzy i zdolności twórczych. Kiedy upatrzeni kandydaci wpadną w zastawione na nich sidła, powinno się realizować etap następny: stworzyć takie warunki i tak kierować wywołanymi ludźmi, by rolę nadrzędną w ujawnianiu ich potencjalnych możliwości grały osobiste aspiracje i wewnętrzne motywacje. Jest to bowiem, jak wykazuje praktyka, najsilniejszy bodziec rozwoju i wyzwolenia możliwości twórczych. Nie należy się oczywiście ludzić — taka polityka kadrowa służyć ma przede wszystkim interesom firmy. Trudno jednak negować, że zarazem stwarza to optymalne warunki rozwoju pracownika.

Weźmy np. sprawę doskonalenia wiedzy. Idzie ona kil-

Ludowe i patriotyczne

58 lat temu wybuchło w Poznaniu zwycięskie powstanie zbrojne, które porwało ludność miasta, losem błyskawicy ogarnęło całą Wielkopolskę, kładąc kres panowaniu pruskiego zaborcy nad tymi ziemiami.

Stało się dobrą tradycją, że każdego roku obchodzi się tę rocznicę w sposób podniosły, uroczysty a zarazem odmienny. Tegoroczne obchody wiążą się z wielką imprezą wrocławską sztabu Poznańskiego Chorągwi ZHP imienia Powstańców Wielkopolskich. Jednocześnie dzisiaj, w dniu 27 grudnia 1976 r. w hotelu „Bazar” odbywa się uroczyste posiedzenie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu oraz Prezydium Krajowej Komisji Powstania Wielkopolskiego 1918/19.

Nie jest rzeczą przypadku miejsce tego posiedzenia. Poznański „Bazar” był w czasach zaboru siedzibą wielu znaczących w polskim życiu narodowym instytucji, ośrodkiem aktywności politycznej Polaków, terenem wieców, zgromadzeń publicznych, burzliwych dyskusji niepodległościowych, żarliwych debat poselskich, odczytów, wykładów i interesujących prelekcji. Był miejscem zamieszkiwania wybitnych ziemian, po radykałów i socjalistów włącznie. Stał się też ważnym świadkiem zdarzeń i pierwszych dni Powstania Wielkopolskiego. Przez pryzmat „Bazaru” przebiegała dwójka charakteru tego ruchu, jego skomplikowana sytuacja, dramaturgia polityczna, to wszystko, co było siłą napędową, a co hamulcem w rozwoju powstania.

Gdy 27 grudnia 1918 roku padły na ulicach Poznania pierwsze strzały, w „Bazarze” prze-

bywał Ignacy Paderewski oraz członkowie towarzyszącej mu misji alianckiej. Z tego powodu w „Bazarze” znajdowało się również wielu polityków — działaczy Naczelnej Rady Ludowej, posłów, wojskowych i innych osobistości. Wybuch walk ulicznych w centrum miasta — przy placu Wolności, ul. Rycerskiej (obecnie Franciszka Ratajczaka, pierwszego poległego na tej ulicy powstańca) i ul. św. Marcina — sprawił, że „Bazar” jako siedziska głównych osobistości życia polskiego, stał się centralnym ośrodkiem powstania. Przybywano doń tłumnie po instrukcje, wskazówki, z pytaniami, raportami, żądaniem, potrzebami i planami powstańców, czyimi do akceptacji.

Bieg zdarzeń był tak burzliwy i nieoczekiwany, że zaskoczył polityków, którzy spodziewali się spokojnego wywiekiwania przez lud wyroków kongresu pokojowego. Jak ognia bali się karabinów w rękach ludu. Bali się rewolucji, która tak niedawno zwyciężyła w Rosji, objęła Niemcy i Austrię, wstrząsnęła światem.

Toteż reakcje „kanapowych” polityków z „Bazaru” na zbrojne powstanie zdumiewały nawet współczesnych.

Daniel Keszyci, obszarnik spod Sremu, pisze w swych pamiętnikach, że bazarowi politycy nie byli w stanie pierwszego dnia powziąć jakiegokolwiek zgodnej decyzji; na powstanie stały problem — „za” czy „przeciw” powstaniu — krzyżowały się w gorączkowych sporach wszelkie możliwe warianty.

Karol Rzepecki, polityk endecki, opisuje w swej książce: W „Bazarze”... chaos. Na dolnej sali stoły nakryte na 120 osób... puste. Służba, kobiety, przerażone przyniosły rannych, lekarze opatrują w bocznym pokoju, co moment przewijają się uzbrojeni ludzie...”

Inny naoczny świadek wspomina: „Korfanty, Maciaszek, Lange, Seyda, Poznański i Drwęski bledzi z osłupiałymi oczyma nie wiedząc, co począć... opędzają się od cywilnych strażników, genialnych doradców, redaktorów i gości bankietowych, którzy tłumnie napłynęli do „Bazaru”.

W takiej atmosferze opracowana została pierwsza odezwa do walczących, przeniknięta duchem serwilizmu, konserwatyzmu, kunktatorstwa i nieufności do ludowego powstania. Zawierająca też apel: „Współobywatele. Pożalowania godne wypadki dnia wczorajszego nie powinny się powtórzyć...”

sonel niższy. Tu uważa się, że koniecznością obecnego poziomu rozwoju nauki i techniki jest tworzenie warunków sprzyjających ruchowi kadrowemu. Przekonują o tym trzy co najmniej przesłanki: bardzo opłacalne okazuje się wciąganie do rozwiązywania określonych zadań zupełnie nowych ludzi lub prawie nie do tychczas z daną problematyką nie mających wspólnego; udowodniono również, że wraz z ludźmi następuje przepływ technologii; mobilność jest po nadto procesem uczenia się i adaptacji, w trakcie którego pracownik ma szansę znaleźć nia najwłaściwszych ram organizacyjnych dla wykorzystania swoich kwalifikacji. Jedną z form sterowanej ruchliwości kadrowej jest np. umożliwienie ludziom, posiadającym określone koncepcje, przechodzenie niejako z tymi koncepcjami przez całą drogę ich realizacji od opracowania aż do uzyskania efektu końcowego.

Oczywiście, wykorzystanie obcych doświadczeń i koncepcji w sposób bezpośredni nie zawsze jest możliwe. Warto jednak przyglądać się, jak do rozwiązania nurtujących nas problemów, w tym przypadku do maksymalnego wykorzystania wiedzy i umiejętności podchodzą inni. Po to chociażby, by nie powielać błędów innych.

RAFAL REJDAK

Jest najświętszym obowiązkiem naszym zachować spójność i porządek”.

Niechęć i nieufność polityków poznańskich wobec powstania cechowała każde ich przedsięwzięcie do 8 stycznia 1919 roku. Tylko dzięki bohaterstwu, odwadze, intuicji i determinacji ludu wielkopolskiego powstanie zbrojne stało się czynem zwycięskim i fałtem dokonany. I dopiero kiedy powstanie miało już swą terytorialnie wywalczony przebieg, politycy endecy zmienili stosunek do ruchu zbrojnego i jego zdobycy.

Był też „Bazar” w tych gorących dniach widownią szerokiej aktywności poznańskich ludu. Skupiali się wokół niego, spieszyli z informacjami, a zarazem wywierali nacisk i presję na polityków — dowódcy związani z ludem i ludu pochodzący, mający ważny wpływ na mechanizm i siłę napędowe powstania: Paluch, Nogaj, Wiza, Sikorski, Cymś, Tomaszewski, Grzesiowski, Rybka, Budzyński, Maryński, Śniegocki i inni.

„Bazar”, jako jeden z symboli powstania widnieje na obrazach Wróblewskiego i Prauzińskiego, na kartach publikacji związanych tematycznie z tym potężnym ruchem zbrojnym Wielkopola, o którego zwycięstwie zdecydował żołnierz powstańczy krwią i potem, nieustępliwością, odwagą, samozaparciem, poświęceniem dla ojczyzny i przekonaniem, że niepodległość i Polska to sprawa ludu.

Ponad 2 tysiące powstańców poległo lub zmarło z ran, 7 tysięcy wyniosło kalectwo, obrażenia ciała, blizny. Ale to ludowe z charakteru powstanie ukończyło się pełnym sukcesem militarnym, politycznym i moralnym społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce. Zaborca został po 150 latach pokonany. W obliczu faktów dokonanych kongres pokojowy w Wersalu musiał przyznać te ziemie Polsce. Był to początek wielkiego procesu powrotu zachodnich ziem polskich do Macierzy dokonany w naszych czasach pod kierownictwem partii przez Polskę Ludową.

Pomni wielkości tych zdarzeń, składamy hołd twórcom zwycięstwa Powstania Wielkopolskiego, jego żyjącym uczestnikom, ludziom-bohaterom, patriotom, dzisiaj jeszcze mimo wieku gorliwym, chętnym do działania, zaangażowanym w dzieło obrony i rozwoju naszego socjalistycznego kraju, powstanie przez społeczeństwo szanowanym.

Wyrazem powszechnego uznania partii, państwa, całego społeczeństwa polskiego dla bohaterów Powstania Wielkopolskiego, jest przyznanie stopni oficerskich wszystkim żyjącym uczestnikom tego zwycięstwa czynu zbrojnego. Z inicjatywy partii, która poświęca wiele uwagi powstańcom i ich rodzinom, na piersi wielu z nich obok Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego widnieją liczne ordery i odznaczenia przyznawane przez najwyższe władze państwowe.

W wielu wielkopolskich miejscowościach znajdują się odbudowane po zniszczeniach wojennych liczne pomniki wzniesione na cześć powstańców wielkopolskich, wiele reprezentacyjnych placów i ulic, szkół oraz drużyn harcerskich nosi ich imię. Statek „Powstaniec Wielkopolski” sławi imię Polski Ludowej i zwycięski trud zbrojny Wielkopola na morzach i oceanach świata.

Weteranom Powstania Wielkopolskiego oraz ich rodzinom składamy wszyscy gorące życzenia długich lat życia w zdrowiu i szczęściu.

MARIAN JAKUBOWICZ
prezes
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
w Poznaniu

Zimowe zabawy



Nareszcie prawdziwa zima! Z mniejszym może optymizmem przyjmują to zawirowania kierowcy oraz instytucje odpowiedzialne za sprawne funkcjonowanie szlaków komunikacyjnych, ale dla najmłodszych, a także dorosłych zażywiających urlopowego relaksu — mifa to niespodzianka i radość niewątpliwa. Na zdjęciu — zabawy na śniegu w parku Kasprzaka. (res)

Fot. — H. Kamza

Zbieg okoliczności?

Śnieg jest dobry, lecz... w górach

Śnieg, to zjawisko atmosferyczne, składającą się z kryształków lodu. Ale Poznań — to nie Zakopane, to także nie ośrodki sportów zimowych. Niekiedy najlepszymi środkami komunikacji byłyby wczoraj w mieście sanie lub narty. Wiele ulic prezentowało się nawet całkiem ładnie w dziewięćdziesiątym zimowej szacie, ale widok tańczących na jezdniach samochodów bynajmniej nie był wesoły. Również trasy wyłotowe z miasta — jak sygnalizowali nasi Czytelnicy — dałoby się od należytą stanu. Wszystko to utrudniało znacznie komunikację i stwarzało ewidentne zagrożenie dla ruchu.

Aczkolwiek widzieliśmy pozytywne przykłady — to jednak odnosiło się wrażenie, że wielu kierowców zafundowało sobie całkowicie świąteczny relaks. „Balety mimo woli”, jak obserwowaliśmy w wykonaniu przechodniów na niektórych chodnikach — mogły skończyć się w szpitalu.

Dyżurny dyspozytor MPO, z którym połączyliśmy się wieczorem, udzielił nam następujących wyjaśnień.

— Najpierw nie przyszedł do pracy operator jednej z trzech ładowarek (do piasku i soli) o dużej wydajności. Cóż wiek, który go „na gorąco” zastąpił, nie miał odpowiedniej wprawy, zmniejszyła się więc częstotliwość wyjazdów do miasta samochodów wypełnionych materiałami do odśnieżania. Po tym 2 plugo-pia skarki utknęły w zaspach na Ławicy i trzeba było tam posłać kolejne 2, aby wyciągnęły nasze wozy z opresji. Tak oto przez około 3 godziny 4 specjalne samochody były oderwane od swoich tras. Jeździło tylko 10. Sytuację pogorszyło dodatkowo nadejście gołoledzi... Musieliśmy więc skoncentrować się wyłącznie na najważniejszych odcinkach i skrzyżowaniach. Do rana zmo bilizujemy wszystkie siły i środki, aby ruch odbywał się mógł normalnie oraz bez zagrożenia dla pieszych i kierowców.

Tyle wyjaśnień. Zastanawiam się teraz co by było, gdyby nie przyszedł wczoraj do pracy redaktor dyżurny, a człowiek którego w ostatniej chwili oddelegowano na zastępstwo, zламаł w drodze do drukarni rękę? Czy wówczas „Głos” ukazałby się w wydaniu jednostronowym? (res)

Nagrodzeni w konkursie

„Bądźmy zdrowi”

Oto kolejna lista nagrodzonych w tegorocznym konkursie „Bądźmy zdrowi”. Nagrody książkowe otrzymują: „Bogacki z Jabłonowej dziupli” — Grażyna Olejniczak (Rosnowko); „Karolcia” — Ewa De Ra, Renata Konieczna, Marzena Napierała (Poznań); „Najgorsze na świecie dziecko” — Maciej Jaguś, Katarzyna Gala, Danuta Kolbertowicz (Poznań); „Dziwaczyna i chłopak, czyli heca” — Robert Mieszala, Joanna Stepanow (Poznań); Wojciech Przepiera (Mosina); „Klub włóczyków” — Barbara Styczynska, Izabela Rudzka, Krzysztof Paec, Dariusz Czerniak, Lidia Styczynska, Ewa Chrzanowska, Anna Taterka (Poznań); „Przeżył się w siódmym niebie” — Roma Stefańska (Poznań); „Z zielonych ulic na barrykadę” — Paweł Mendelak (Poznań); „Dziękuję ci kapitanie” — Ewa Zeiska, Bogna Szymańska (Poznań).

Cwietajewej; 12.45 „Lisza” — reminiscencje z oper; 13.50 Konc. z nagrań Chóru a Capella PR i TV w Krakowie; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 B. Bartok — „Cudowny mandaryn”; 15. Radioferie; 15.40 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 16.10 Len roślina opłacalna; 16.30 Mel. z ope retę; 16.40 Mag. informacj.; 16.50 Radioexpress; 17. Śpiewa chóry amatorskie; 17.20 Rep. literacki „Po prostu praca”; 17.40 Recital z nagrań skrzypka — Z. Frances catiego; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19. „Verdi mało znany”; 19.30 Notatnik kulturalny; 19.45 Ar cydziela kameralistyk: Wszystkie Kwartety Beethovena; 20.30 Ze słynnych dzieł opery franc. 21.55 Teatr Poezji „Elegie diuinejskie”; 22.55 Muzyka O. Messisena; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Płyta P. Matheny.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 8.30 Co kto lubi; 9. „Pantaleon i wizytantki” — powieść; 9.10 Przypomnienie ze spół The Seekers; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Utwory kameralne R. Schu manna; 10.35 Muz. poranek filmo wy; 11. Życie rodzinne; 11.30 Studeńskie orkiestry jazzowe; 12.25 Za kierownicą; 13. Powt. z rozryw ki; 13.50 „Śmierć w dziesięciu S. Pauli” — pow.; 14. Sonaty i Partii na skrzypce J. S. Bacha; 14.45 „Pół miliona mil do domu” — śpiewa A. Hammond; 15.10 W krę gu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Soul bez słów; 16. Re z syfrowujemy piosenki; 16.20 Ze spół Focus w teatrze Raibow; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocz ta UKF; 17.40 „Pod hamor i serce”; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Skaido

wie śpiewają Moczulskiego; 19. „Pi sane na wodzie” — pow.; 19.35 Claudio Monteverdi „Koronacja Poppei” — opera; 19.50 „Pantaleon i wizytantki” pow.; 20. Skaldowie śpiewają Osieka; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 20.25 Biełszy odcień Bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 21.30 „Manteca” — gra ork. Quincy Jo nesa; 22.08 Śpiewa H. Aufrey; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. Początek miłosny; 23.05 Czas relaksu; 23.30 Śpiewa Chór Dana.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 13, 17, 19.30, 22. PROGRAM IV: 6.45 Radioex press; 11. S. Prokofiew: 3 konc. fortep. c-dur; 11.30 Mozart: „Bal w operze”; 12.05 Czas dobrych gos podarzy; 12.25 Giełda płyt; 13. Jak działać sprawnie? „Szkoła Mi strzów”; 13.15 Z radiowej fono teki muz. 13.50 F. Mendelssohn Bartholdy: Trio fortepianowe c-moll; 14.25 „W Jezioranach” ode. 870; 14.55 „U brzegu mojej Wistły” fragm. książki A. Malliszewskiego; 15.15 Rep. literacki pt. „Sprawa Agnieszki”; 15.30 Teatr PR — „Pan Wołodyjowski”; 16.05 No we nagrania nadesłane przez Ra dio Czechosłowacji; 16.40 Gra Be non Hardy; 16.50 Radioexpress; 17. Poniedziałne rewanże sport; 17.05 Śpiewa S. Karolczak z Obor ni; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakow skiego; 17.30 10 minut E. Mikola jewskiej; 17.40 Podwieczorek przy muzyce; 18.25 J. niemiecki; 18.40 Tygodn. przegląd aud. oświato wych i popularno-naukowych; 19. Radiowy Poradnik Językowy; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Płyty, o któ rych się mówi (stereo); 20.40 Salz burger Festspiele 1976 (stereo); 22.15 Królestwo historyczne — Śie niawa; 22.35 Wieczorna serenada. Wiadomości: 12, 16.

W pogodnej atmosferze

Tradycji stało się zadość. Ożywiony ruch w mieście, kulinarno-porzadkowe zabiegi — cała zapobiegliwa krzątanina przedświąteczna przycichła już w piątkowe przedpołudnie. Nadszedł czas zasłużonego wypoczynku, wielkiej sjesy. Gwiazdkę powitaliśmy w rozstaniecznych nastrojach. Albowiem mi mo zwykłych, codziennych trosk, nie brak powodów do zadowolenia; choćby chwila refleksji nad kartkami, które opadły już z kalendarza i spoj rzenie w kierunku Nowego Roku — nastrajają optymi stycznie.

W wigilijny dzień — o sta ropolskie wróżby nadają temu specjalne znaczenie — na twarzach poznaniaków rysowały się uśmiech i spokój. Wszędzie — na ulicy, w sklepie, nawet w zatłoczonym tramwaju (!) rozpoznało się w nas i wokół nas; zamias: „Gdzie się pan pcha, jak nie wygodnie, to trzeba było jechać takśową!” — słysze liśmy: „Przepraszam. Nie szko dzi. No to, Wesołych Świąt!”. Wszyscy — wszystkim, nawet obcy sobie ludzie, stali naj lepsze życzenia. Także w re dakcji odbieraliśmy sympatyczne telefony od naszych czytelników, od przedstawicieli załóg poznańskich zakła dów pracy, którzy spontanicz nie pragnęli podzielić się z nami swą radością. Tak było nie tylko w Poznaniu. Praw dziwie świąteczna, pogodna atmosfera zapanowała w Ko ninie i Gnieźnie, w Lesznie, Jarocinie i Chodzieży, we wszystkich miastach i wsiach Wielkopolski.

A w piątkowy wieczór, w kręgu najbliższych, zasiadli my przy wigilijnym stole. I znów — zgodnie z tradycją ostatnich lat — rozbił się niemal w każdym polskim mieszkaniu „mały ekran”.

Przywykliśmy już wprowadzić do narzekań na telewizję, ale przecież jest ona, zwłaszcza w takich okazjach, jakimś wspólnym naszym łącznikiem, pozwalającym przeżywać i myśleć tak, jak wszyscy Polacy. Świąteczny program Telewizji Polskiej mógł zadowo lić — moim zdaniem — naj bardziej wybrednego widza, pomyślany bowiem został atrakcyjnie i... wypoczynko wo: był sport, piosenki i roz rywka, dominował jednak ma raton filmowy; był także na strojowy wieczór koled i pa storalek w wykonaniu dwóch znakomitych poznańskich chó rów: Kurczewskiego i Stuli grosza oraz sympatyczna w zamyśle i realizacji rozmowa dyrektora płockiego Zoo ze zwierzętami, którą obejrze liśmy w piątkowym spotkaniu z Dziennikiem TP.

Na liście gwiazdkowych pre zentów wpisała się również aura. Śnieg, który spadł wigi liny wieczorem, był niespo dzianką nie tylko dla najmlod szych. Na plenerowe spotka nia z prawdziwą zimą wybie raliśmy się najczęściej całymi rodzinami. Tak było na przy kład w świąteczną sobotę w okolicach Jeziora Maltańskie go.

Nie wszyscy wszakże w mi nione trzy dni pozwolili sobie mogli na pełen relaks. Do nie których pełniących dyżury na swych stanowiskach pracy, zwróciliśmy się wczoraj z py taniem: jak minęły święta?

Oficer dyżurny Komendy Miejskiej MO:

— Dziękuję. Na ogół spo kojnie, w prawdziwie świą tecznej atmosferze.

Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego:

— Wigilie i pierwsze świę to spędziliśmy pracowicie. Dużo było wezwań spowodowa nych głównie nagłymi za chorowaniami, które wywoła

zmiana pogody. Niedziela na łomiasz przebiegała spokoj nie. Nasz udział w Humie niu tradycyjnych „rewolucji żołądkowych” był praktycznie zerowy, choć wiadomo skąd inąd, że świąteczne stoły za sławione były obficie.

Dyżurny Stacji PKP Poznań Główny:

— Znaczne opady śniegu dały się we znaki naszemu rozkładowi jazdy. Na przy kład z kierunku Białogostoku, Olsztyna i Torunia pociągi docierały nawet z 400-minu towym opóźnieniem. Wario jednak podkreślić, że dzięki ofiarności kolejarzkiej braci ruch odbywał się w większo ści planowo, tak było m. in. na kierunku wrocławskim, mimo trwającej tam zamieci śnież nej.

Dyżurny ruchu PKS:

— W związku z tym, że na pewnych odcinkach drogi by tu nieprzejezdne, zmuszeni by liśmy zawiesić kilka kursów.

Dyspozytor WPK:

— Tramwaje i autobusy kursowały bez większych za kłócen, zgodnie z ustalenia mi świątecznego planu. Na trasy wyruszyły nasze specjal ne pogotowia śnieżne.

Kasjerka w kinie „Bałtyk”:

— O tym, aby na dzień pow szedni, od poniedziałku do Sylwestra, nabić bez kłopotów bilet na „Trędowatą” — nie ma co marzyć. Ale... w świąteczną sobotę, na sean sach o godz. 18 i 20, sala ki nowa świeciła pustkami.

Dyżurniaca pracownica IMiGW:

— W niedzielę o godz. 6 rano pomiar wykazał, że Po znań okrył się 5-centymetrowa warstwą śniegu...

Tak więc Gwiazdka upłyne ła w dwójnósb pogodnej atmosferze, która oby towa rzywała nam do ostatnich dni mijającego roku. I przez ko lejne miesiące. (res)

Smuni i Cup atrakcją Zoo

Frekwencja w Ogródie Zoologicznym przy ul. Zwierzyńczej jest zimą nie wiele mniejsza, niż w innych porach roku. To stare, poznańskie Zoo ma swoich stałych zwolenników, zwłaszcza wśród dzieci. Przyczynia się do tego także jego położenie — w centrum miasta. Ongis, ponad 100 lat temu, kiedy powstał jako pierwszy w kraju ów Ogród Zoologiczny, znajdował się w odległości... jednego kilometra od granic miasta.

Niemalą atrakcją Zoo stano wi obecnie para orangutanów. Rzadkie to już w świecie oka zy, dlatego znajdują się pod ścisłą ochroną. Nie wszystkie też ogrody otrzymują pozwo lenie na ich nabywanie, lecz tylko te, które gwarantują im należyte warunki i opiekę. Para 2-letnich orangutanów do Poznania przybyła z RFN, bo wiem są one urodzone w tam tejszych ogrodach zoologicz nych.

Dla nich też specjalnie przebudowano jeden z pawilo nów, dostosowując go do po trzeb tych niezwykle cennych małp człekokształtnych. Są one nie tylko atrakcją dla zwiedza jących — służą też celom hodowlanym, dydaktycznym i naukowym.

Wraz z przybyciem Smuni i Cup (bo tak je nazwano po urodzeniu), po raz pierwszy w poznańskim Zoo umożliwiono zwiedzającym poznawanie taj ników sprawowania opieki nad nimi. Wprowadzić orangutany żyją za szkłem, jednak na oczach ludzi odbywa się ich karmienie i inne czynności. Można też zapoznać się z ich jadłospisem, bowiem obok po-

mieszczenia orangutanów znaj duje się kuchnia.

Z parą młodziutkich oran gutanów jest wiele zachodu, ale dyrekcja Wielkopolskiego Parku Zoologicznego liczy przecież na ich potomstwo. (a)

Kalejdoskop POZNANSKI

Zarząd Zakładowy ZSMF w poznańskim Węzle PKP do konał podsumowania tegoroczne go współzawodnictwa o tytuł produkującego koła. Uczestniczy ło w nim 40 kół. Prymal przypadł kołu przy Oddziale Zmechaniza wanych Robót Drogowych, II miej sce przyznano Wagonowi, a III — wspólnie — Działowi Sieci Zasilania oraz Stacji Poznań Główny.

Tudne warunki atmosferycz ne sprawiają, że od kilku dni często lądują na poznańskim lotnisku samoloty pasażerskie, które lecą docelowo do Warszawy. M. in. przyjęło dwa samolo ty z Moskwy. (bop)

Prezentacje w „Od Nowie”

Nową formę imprez klubo wych proponuje swym sympa tykom Ośrodek Kultury Stude Ńckiej „Od Nowa” w Pozna niu. „Prezentacje”, bo o nich mowa, będą cykliczną imprezą umożliwiającą studentom róż nych uczelni, instytutów, wy działów i klubów popularyza cję swego dorobku artystycz nego i kulturalnego. Zainaugu rowali „Prezentacje” studenci Instytutu Nauk Politycznych UAM. W specjalnych progra mach przedstawiane będą klu by studentek z innych środo wisk. W styczniu przewidzia no występy grup twórczych działających pod patronatem klubu „Stodoła” w Warszawie. (ask)

Telefony DONOSZA

● Na zakręcie drogi w Olsz ewie w woj. leszczyńskim zginął w piątek motocyklista Józef N., który jadąc nieostrożnie wpadł pod autobus. Pasażer motocyklisty Leszek L. odniósł obrażenia.

● Na luku drogi w Międzybuziu w woj. leszczyńskim najechał w nocy z płatką na sobotę na grupę dziewcząt kierowca „Syreny”. Jedną z nich doznała obrażeń.

● W miejscowości Załęcz, w tym samym województwie, wpadł w poślizg i wjechał do rowu samochod osobowy, prowadzony przez Michała C. Pasażerka — Ma rian C., która doznała ciężkich obrażeń, przebywa w szpitalu.

● W miejscowości Wrębczyn Holendry w woj. konińskim, motocyklista Marian K. potracił wczoraj pieszego. Doznał on złama nia nogi, natomiast motocyklista — obrażeń głowy.

● W Kościele w woj. konińskim wpadł w poślizg i uderzył w słup samochod osobowy, które go właściciel Maciej I. nie zachował środków ostrożności. Odnioś ła on, podobnie jak jadący z nim pa sażerka, obrażenia ciała. (b)

WYGAŚ ZBEDNA ŻARÓWKĘ
Szczyt energetyczny przypada na godzinę od 7.30 do 12. I od 16 do 20.30.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurolo gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie cęca — ul. Krzywiewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66 nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30 ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu boń, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 209 i 544-44

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, wzgl psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opie kuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 922-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Da browskiego 140/142, Główna 53, Dzierżyńskiego 349, Mickiewi cza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni Pawilon 141, Starościńska 18, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muz. in strumen.; 9.05 Po jednej piosen ce; 9.25 Słynne radz. zesp. lud.; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 Niezapomniane strony — „Lal ka” pow.; 10.40 Z nagrań L. Youn ga; 11.12 „Górnik” — express mu zyczny; 11.30 Białystok na muz. antenie; 12.25 Białystok na muz. antenie; 13. Muz. pocztówki — Rzym; 13.15 Rytm, rynek, rekla ma; 13.35 Wieść tańczy i śpiewa; 14. Muz. dawnej Warszawy; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 16.11 Propo zycje do listy przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Z du żych i małych płyt; 16.35 Huta Katowice — ma głos; 17. Radioku rier; 17.20 Parada polskiej piosen ki; 17.40 Słynni dyrygenci w re pertuarze rozrywk.; 18. Muz. i Ak tualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Gwiazdy starego kina — Al. Jolson; 20.05 Naukowy — rolnikom; 20.35 Konc. żywcem; 21.15 Aktozy i piosenki; 21.40 Z archi wum jazzu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini-recital „Alibabek”; 23.10 Korrespondencja z zagranicy; 23.15 Muz. na estradach świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.35 Aud. public.; 8.35 My 76; 8.45 Muz. spod strz chy; 9. Barokowe konc. na instru menty dęte; 9.40 Tu radio — Mo skwa; 10. „Dla pieszych przejeżdż po zebrach” fragm. opow. J. Ku charskiego; 10.20 Dwie wersje mu zyczne bajki o Kopciuszku; 10.40 Jaka jestś, współczesna rodzinę; 11. Pieśń K. Szymanowskiego; 11.35 Posten, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tatru do Bałtyku; 12.25 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Cyrylówny” fragm. prozy M.

Restauracja „Leśna” w Puszczykowie

ZAPRASZA NA DĄSINGI

w każdą sobotę od 19—23.

11015g

Praca • Nauka

ania z umiejętnością szła pasków i biustonoszy przyjmę. Pracownia Gorów, ul. Chudoby 23. 10933g

orepetycji z biologii — dziełam. Maciejewska 17 m. 2. 9247g

upno • Sprzedaż

upię bony Pekao. Ofer „Prasa”, Grunwaldzka 14 1456p.

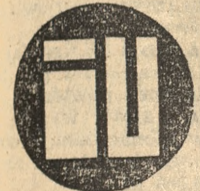
Kupię lampy do Moskwi 407, nawet stare. Dobra 36. 9342g

Kupię roztrząsarkę widłową do siano. Bolesław Bartkowiak, Cykowo, poczta Kamieniec Pozn. 1502p

Sprzedam kozuch męski i dziecięcy oraz blam karakułowy czarny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10958g.

Sprzedam ciągnik Zetor K-25 w dobrym stanie. Czesław Grobelny, Orpieszew, gmina Krotoszyn. 1472p

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY



OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

POZNAŃ,

ul. Czerwonej Armii 52/56, tel. 566-66

CZYNNY W GODZINACH OD 7—19

▲ udziela bezpłatnie informacji o usługach wszystkich placówek działających w Poznaniu;

▲ przyjmuje wnioski i propozycje dotyczące usług dla ludności;

▲ pomaga w załatwianiu reklamacji.

KTO PYTA — NIE BŁĄDZI!

ZAPAMIĘTAJ NASZ TELEFON: 566-66.

5559-K1

Samochody

Sprzedam Skodę Octavię w dobrym stanie. Jan Grzeszkowiak Potrzebowski, 64-730 Wieleń n. Notecią. 1481p

Sprzedam Skodę 100-S — 1973 r. Osiedle Piastowskie 94 m. 18, godz. 16—21. 10902g

Fiata, Skodę — kupię do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9303g

Lokale

Studentka, poszukuje samodzielnego pokoju. Najchętniej w centrum. Może być płatne z góry, za rok. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9321g.

Pitnie kupię kawalerkę własnościową, lub pokój z kuchnią, stare budownictwo niewykluczone. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9332g.

Zamienię mieszkanie M-2 w Swarzędzu, duże, super komfort, pokój z balkonem, kuchnią niesłupą, c. o., II piętro, środkowe, na równorzędne — względnie garsonierę dużą w Poznaniu, dzielnicą czołową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9984g.

Różne

Betoniarci — wykonuje warsztat — Nowa Sól, Krasieńskiego 4. 2833-K2

Spółdzielnia „Usługa” — poleca uszczelnianie okien taśmą aluminiową. Zgłoszenia: tel. 20-00-96, Łukowicz. 8217gpr

Matrymonialne

Kawaler 36-letni, wykształcenie średnie — wzrost 170 cm — pozna kulturalną pannę do lat 30, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9048g.

UWAGA!

JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO ZGŁOŚ SIĘ DO

WOJEWÓDZKIEGO

PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO

w Poznaniu

Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie.

Dla zamiejscowych zapewnione jest zakwaterowanie i posiłki w stołówce zakładowej.

Możliwość zatrudnienia na cały etat lub w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Głogowska 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

5222-K1

„SPOŁEM” WSS

Zakład Handlu Detalicznego — Południe

w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY

do klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej

w zawodzie

SPRZEDAWCA —

branży spożywczej i drogerijnej.

Nauka rozpocznie się od dnia 1 lutego 1977 roku i trwa 2,5 roku.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwent zostanie zatrudniony w tut. zakładzie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Społem” WSS — Zakład Handlu Detalicznego Południe w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 pokój 505, 506 V piętro, telefon 576-41, wewn. 59, 50.

5329-K1

Pracownicy poszukiwani

Akademia Rolnicza w Poznaniu, Rolniczy Zakład Doświadczalny Przybroda, gmina i poczta Rokietnica 62-090 — zatrudni od 1 stycznia 1977 r. następujących pracowników:

- kierownika gospodarstwa — wymagane wykształcenie wyższe;
- magazyniera — wymagane wykształcenie średnie;
- pracowników do obory wydowej (dół mechaniczny) — z pełnymi kwalifikacjami.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Stacja kolejowa Przybroda.

2842-K2

Przetargi

Rejon Dróg Publicznych w Wałcu, al. Zw. Woj. Polskiego 41 — ogłasza

PRZETARG NIEOGROZANICZONY

na wykonanie robót montażowych wiaty o konstrukcji stalowej w Bazie Przerobowej w Piecniku, gm. Mirosławice.

Koszt wykonania robót wyniesie ca 350 tys. zł oraz wiaty w Bazie Przerobowej w Mielęcinie o wartości 350 tys. zł.

Wszelkich informacji dotyczących zakresu robót udziela Dział Mostów i Budynków przy tut. zakładzie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z oświadczeniami oferenta o przyjęciu do wykonania, prosimy przesyłać pod adresem przedsiębiorstwa.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 10 stycznia 1977 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 10.

Zastrzega się wybór oferenta.

2860-K2

Spółdzielnia Inwalidów XX-lecia PRL, Poznań, ul. Sowińskiego 29, barak 14 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie:

1. form na elementy wtryskowe w ilości 10 szt.
2. formy brylowe na rozdmuch w ilości 11 szt.

Termin wykonania I i II kwart. 1977 r. Dostawa może być objęta tak całość prac jak ich część.

Dokumentacja konstrukcyjna form i modele wyrobów gotowych do wglądu w Dziale Gł. Technologa Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” — prosimy składać pod w/w adresem w okresie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi 11 dnia od daty ukazania się ogłoszenia przetargu — o godz. 10 w biurach Zarządu Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Na oferty nieprzyjęte nie odpowiadamy.

5484-K1

Dnia 20 grudnia 1976 r. zmarł były, długoletni członek naszej Spółdzielni

STANISŁAW SIERPIŃSKI

Rodzinie Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Introligatorów — Wroby Różne, ul. Żydowska 9, w Poznaniu.

3567-K3

Dnia 20 grudnia 1976 roku zmarła była długoletnia pracownica naszej Spółdzielni

MARIA GIERNATOWSKA

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. Dr. F. Witaszka.

3568-K3

Dnia 23 grudnia 1976 r. zmarła w wieku 57 lat, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia

WERONIKA POŁOWCZYK

z domu Grzeszkowiak

Msza św. odprawiona zostanie dnia 27 bm. o godz. 14.30 w Spławiu, po czym nastąpi pogrzeb.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Ul. Włdawska 10. 11029g

† Dnia 24 grudnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, jedyny przyjaciel, najtroskliwsza matka, babunia i siostra, przeżywszy lat 63, sp.

REGINA KLOSSOWSKA

z d. Sobieszczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11 na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony mąż z rodziną

Os. Warszawskie, Czerniejewska 21. 11027g

† Dnia 24 grudnia 1976 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza matka, siostra, szwagierka, ciocia i babcia, sp.

WERONIKA PLURA

z domu Sadek

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 27 bm. o godz. 14.30 w kościele farnym, po czym pogrzeb o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej w Obornikach.

W głębokim smutku mąż z rodziną

Oborniki ul. Gołasińska 2. 11028g

† Dnia 24 grudnia 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i przybrany brat, przeżywszy lat 79

ANTONI OGRODOWCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona żona z rodziną

Ul. Mottego 8 m. 22.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 11025g

† Dnia 22 grudnia 1976 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 76, nasz kochany i drogi ojciec, brat i wujek, sp.

WŁADYSŁAW BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina

Osiedle Wielkiego Października 19 m. 22.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3554-U3

Dnia 23 grudnia 1976 r. zmarła moja kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 59

CZESŁAWA GŁUSZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku córka z rodziną

Orszańska 5 m. 1. 11030g

† Dnia 25 grudnia 1976 r. zmarła, przeżywszy lat 76, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia

ZENONA RUDNICKA

z domu Radziejewska

b. nauczycielka i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Lesznie, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Koźminie Wlkp.

Pograżona w smutku rodzina

Koźmin ul. 1 Maja 23. 11026g

† Dnia 22 grudnia 1976 roku zginął śmiercią tragiczną nasz kochany mąż i ojciec przeżywszy lat 33, sp.

STANISŁAW STOCHAJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Żona z rodziną

Osiedle Kraju Rad 8 m. 138.

Proszę o nieskładanie kondolencji. 3553-U3

† Dnia 22 grudnia 1976 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 89, nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa, sp.

WALERIA KOCHANOWSKA

z domu Bandych

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Ul. Dąbrowskiego 41 m. 7. 3568-U3

† Dnia 22 grudnia 1976 roku opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy 75 lat, nasz kochany mąż, ojciec, dziadek, teść, szwagier i wujek, sp.

FELIKS FRANKOWSKI

długoletni pracownik PZU

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Przybyszewskiego 41 m. 9. 3559-K3

W dniu 22 grudnia 1976 roku zmarł tragicznie nasz długoletni, sumienny pracownik i oddany kolega Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości Poznań - Stare Miasto

STANISŁAW STOCHAJ

st. inspektor techniczny

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd — Komisja Rewizyjna oraz koleżanki i koledzy

3570-K3

Dnia 23 grudnia 1976 r. po krótkich cierpieniach, zmarł mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 72 lata

JAN DZIURLEJA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku

żona z dziećmi

Ul. Krasieńskiego 4 m. 1. 3556-U3

† Dnia 22 grudnia 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

IGNACY JAKUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Długa 7 m. 7. 3555-U3

† Dnia 24 grudnia 1976 r. po ciężkich cierpieniach, zmarł w Bogu, przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

KAZIMIERZ MASŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

W głębokim żalu

żona z rodziną

Os. Przyjaźni 14 m. 81. 3560-U3

† W dniu 26 grudnia 1976 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., ukochana siostra i ciocia, sp.

ANNA KARWATKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy kościele farnym w Śremie.

O bolesnej stracie zawiadamiają siostra i rodzina

11031g

† Dnia 23 grudnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 76, sp.

CECYLIA HIRSCH

z domu Józwiak

Msza św. odprawiona zostanie 27 bm. o godzinie 15 w kościele w Głuszynie, po czym pogrzeb.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Czapury, Kręta 11. 11011g

† Dnia 24 grudnia 1976 roku zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 82 lata, ukochana żona, najlepsza matka, siostra, babcia, prababcia, teściowa i szwagierka, sp.

MONIKA BRZEZIŃSKA

z domu Grac

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 grudnia br. o godzinie 13 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Stępczewska 32.

† Dnia 23 grudnia br. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 81, nasz najdroższy, najukochańszy ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek i wujek, sp.

LEON MIKLASZEWSKI

emerytowany nauczyciel, ppor., uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13 na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Dwie porażki i remis polskich hokeistów

Dokończenie ze str. 1

polscy juniorzy znajdują się na ostatnim miejscu w tabeli ośmiu drużyn uczestniczących w MS. Były to jednak najtrudniejsze pojedynki naszego zespołu.

Mecz w Zwoleniu oglądało ok. 500 widzów. Bramki zdobyli: Andrzej Małysiak dla Polski oraz Siergiej Makarow i Igor Romaniszyn — po 2, Michail Szostak, Iwan Awdiejew, Michał Siłpichenko, Władysław Fetisow, Walery Jewstifiejew i Aleksiej Frolikow. Przewaga drużyny radzieckiej była znaczna, chociaż nasi reprezentanci toczyli otwartą walkę.

W pozostałych meczach drugiego dnia turnieju uzyskano następujące rozstrzygnięcia: Finlandia — RFN 4:1 (3:1, 1:0, 0:0); Kanada — CSRS 4:4 (1:1, 1:2, 2:1); USA — Szwecja — 8:5 (3:2, 3:2, 1:1).

W niedzielę pierwsze swe zwycięstwo zanotowali w mistrzostwach świata gospodarze. Czechosłowacja wygrała w obecności 800 widzów z RFN 8:2 (2:1, 3:0, 3:1), Kanadyjczycy po zaciętej walce, uparli się z Finami 6:4 (2:1, 2:2, 2:1), a reprezentacja Polski zremisowała z USA 2:2 (1:1, 1:1, 0:0).

Szachy nie tylko sportem

W ostatnich latach archeologowie E. i J. Gassowscy dokonali w Sandomierzu epokowego odkrycia. W odosłoniętym wnętrzu, chaty wybudowanej w XI wieku na tzw. Wzgórzu Świętojakubskim znaleziono zestaw figur szachowych dla dwóch graczy (brakowało jedynie kilku pionków).

Nie ulega wątpliwości, że Szachy Sandomierskie nie zostały przywiezione, a wykonane na miejscu na wzór szachów arabskich. Nie zrobiono ich z kości słoniowej, lecz z rogu jelenia. W 1564 roku, w Krakowie, ukazał się poemat Jana Kochanowskiego pt. „Szachy”. W 1610 r. Jan Ostroróg podjął „Traktat o szachach”. W 1809 r. we Wrocławiu ukazał się podręcznik Fieldinga zatytułowany: „Sposób najszybszy do nauczenia się w szachy grać”.

Najstarszy klub szachowy na ziemiach polskich pod nazwą „Poznański Klub Szachistów” został założony w 1839 roku. Natomiast pół wieku temu utworzony został Polski Związek Szachowy.

Nowo powstały Związek miał być organizatorem życia szachowego w kraju posiadającym wielowiekowe tradycje kultury szachowej oraz liczną grupę wybitnych mistrzów zaliczających się do światowej czołówki. W 1930 r. na Olimpiadzie w Hamburgu reprezentacja Polski z A. Rubinsteinem zdobyła Puchar Narodów. W 1935

Turniej siatkówki w Poznaniu

Pod koniec roku nie odbywają się zazwyczaj żadne imprezy sportowe. Jednym z nielicznych wyjątków będzie rozpoczynający się dzisiaj trzydniowy turniej siatkówki kobiet organizowany przez MKKS Przemysław.

Wzięcie w nim udziału 8 zespołów podzielonych na dwie grupy. W pierwszej wystąpią: Podganie, Energetyk, Znicz Poznań i Stal Ostrów, a w drugiej Dynamo Cottbus, Pogoń Mościszewo, Warta i Przemysław. Drużyny grać będą systemem każdy z każdym, a w finałach spotkają się zespoły które zajmą te same miejsca w grupach.

Turniej rozpoczyna się w sobotę 18 na Ośrodku Manifestu Linowego 100. Początek dzisiaj trzech meczów o godz. 15.30, we wtorek o godz. 9.30, a w środę o godz. 10. (wił)

Olimpia klubem z perspektywami

O Olimpii często mówi się i pisze, że jest to klub posiadający bardzo dobrą bazę sportową, ale osiągane wyniki nie są adekwatne do stworzonych warunków. Jest w tym stwierdzeniu część prawdy, a dzieje się tak dlatego, że kierownictwo klubu w pierwszym rzędzie postanowiło skupić swe wysiłki na budowie nowych obiektów i dopiero na tej bazie chce zintensyfikować działalność szkoleniową.

Nie oznacza to, że w klubie brakuje dobrych zespołów i zawodników. Wprost przeciwnie. W barwach gwardyjskiego klubu występuje wielu mistrzów Polski i reprezentantów kraju. Z siedmiu prowadzonych przez Olimpię sekcji największe sukcesy osiągała tenisiska. Wystarczy powiedzieć, że członkiem klubu jest Wojciech Fibak. Wyniki tego jednego z najlepszych tenisistów świata są powszechnie znane i nie ma celu ich przypominanie.

Tenis w Olimpii to jednak nie tylko Fibak. Działaczom klubu udało się pozyskać w ostatnich latach kilku dobrych zawodników i stworzyć drużynę, która w bieżącym roku już po raz trzeci w historii klubu (poprzednio w latach 1954 i 55) zdobyła tytuł drużynowy.

X ME seniorów w koszykówce mężczyzn

X mistrzostwa Europy seniorów w koszykówce podzielone zostały na trzy etapy. Od 7 do 11 kwietnia 1977 r. w angielskiej miejscowości Hemel Hemstead zmierzają się zespoły grupy „C”. Podzielona je na dwie pule eliminacyjne: pula „A” — Austria, Portugalia, Anglia i Islandia, pula „B” — Dania, Szkocja, Irlandia i Luksemburg.

Po dwie najlepsze drużyny z obydwu pul awansują do mistrzostw Europy grupy „B” rozgrywanych od 14 do 22 maja w Sztokholmie i Helsinkach.

Główny turniej X mistrzostw Europy, który wyłoni najlepszy zespół kontynentu na rok 1977, odbędzie się od 15 do 24 września w Ostendzie i Liege (Belgia). (PAP)

r. odbyła się w Warszawie VI Olimpiada Szachowa.

W Polsce Ludowej szachy stały się rozrywką mas. Najpopularniejszą imprezą szachową w Europie — Turniej Złotej Wieży — rozgrywana już po raz dziewiętnasty, skupia około pół miliona szachistów wiejskich. Liczba osób należących do klubów i sekcji szachowych i uprawiających tzw. szachy kwalifikowane, sięga 50 tysięcy. A oto przegląd najważniejszych imprez, z którymi PZSzach wszedł w drugie półwiecze swej działalności: maj — VII Międzynarodowy Turniej „Puchar Wrocławia”, czerwiec — XII Międzynarodowy Turniej Kobiet w Piotrkowie Trybunalskim, lipiec — XII Międzynarodowy Festiwal im. PKWN w Lublinie, sierpień — XIV Międzynarodowy Turniej „Memoriał A. Rubinstejna w Polanicy Zdroju”, wrzesień — Międzynarodowy Turniej o „Szachy Sandomierskie” w Sandomierzu.

W czasie Memoriału A. Rubinstejna w Polanicy Zdroju mistrz międzynarodowy Włodzimierz Schmidt zdobył kwalifikację arcymistrza. Podczas Memoriału odbyło się w Polanicy trzydniowe seminarium 50-lecia PZSzach, na którym określono drogi dalszego rozwoju ruchu szachowego w Polsce. Warto przytoczyć jedno z stwierdzeń jubileuszowego zgradowania: „W dobie rewolucji naukowo-technicznej, wzrostu czynników planowania i prognozowania, w różnych dziedzinach naszego życia coraz częściej ujawniają się zbieżności gry szachowej ze stylem myślenia wykształconych, aktywnych intelektualnie i społecznie ludzi. Gra w szachy sprzyja aktywności umysłowej, koncentracji, wyrobieniu analitycznym, sprzyja wreszcie utrwalaniu nawyków logicznego i konsekwentnego myślenia”.

Rośnie popularność szachów, szczególnie wśród młodzieży.

ZYGMUNT KOZŁOWSKI

go mistrza Polski. Tytuł ten wywalczył zespół w następującym składzie: Jolanta Rozala, Krystyna Filipówna, Elżbieta Stefańska, Wojciech Fibak, Jerzy Piotrowski, Grzegorz Golański, Wiesław Gąsiorek, Paweł Geldner i Kazimierz Adamski. Oprócz zawodników jeszcze dwie osoby mają duży udział w osiągniętych wynikach. Są nimi trener — wielokrotny mistrz Polski — Wiesław Gąsiorek i opiekujący się sekcją z ramienia klubu — były tenisista — major Zdzisław Wieczorek.

Z dobrymi wynikami seniorów nie idą w parze osiągnięcia w młodszych kategoriach wiekowych. Zarówno w młodzieżkach, jak i juniorach prym wiodą tenisista innych klubów. Kierownictwo sekcji tenisowej Olimpii zapewni jednak, że praca z młodzieżą jest prowadzona systematycznie i że za 2-3 lata powinny być widoczne jej wyniki. Klub poważnie myśli o zwiększeniu ilości kortów do gry i prace w tym kierunku są już mocno zaawansowane.

Drugą sekcją przysparzającą Olimpii największy splendor jest boks. Pięściarze w minionym roku odnieśli wiele cennych sukcesów. Tytuł mistrza Polski wywalczył Józef Stacho wiak, wicemistrzami zostali Zdzisław Nowak i Ryszard Mazur. Nowak bardzo udanie zadebiutował w reprezentacji narodowej zwyciężając podczas meczu z NRD wicemistrza olimpijskiego Nowakowskiego.

W sekcji dobrze pracuje się z młodzieżą i efekty tego są widoczne. Aż trzech bokserów Olimpii: Stefan Nowak, Tadeusz Kamiński i Jacek Sroński należą do najlepszych w Polsce w kategorii juniorów. W tegorocznych rozgrywkach ligowych pięściarze Olimpii uplasowali się w górnej połowie tabeli, lecz pozycja ta nie zadowala ani kierownictwa klubu ani trenerów i zawodników. W przyszłości myśli się o awansie do pierwszej trójki ze spotów w Polsce.

Sekcja lekkoatletyczna miała pewne kłopoty związane z położeniem na bieżni gołęckiego stadionu sotaru. Musiano na jakiś okres zrezygnować nawet z pracy z młodzieżą oddając ją do Energetyka. Kiedy remont stadionu zakończył się, utalentowani zawodnicy powrócili do klubu. Niestety, polski sotar nie okazał się twórczym udanym i kierownictwo klubu stara się o położenie sotaru francuskiego, który powinien położyć kres trudnościom z bieżnią. W barwach gwardyjskiego klubu startuje wielu bardzo dobrych zawodników, a wiadomo już, że w najbliższym czasie Olimpia pozyska jeszcze kilku utalentowanych lekkoatletów.

Rozwojowymi sekcjami są pływani i judo. Obie rozpoczynają musiał od podstaw. Zarówno pływani jak i judo skupiają w swoich szeregach wiele utalentowanej młodzieży, która pod okiem dobrych fachowców: Tadeusza Mazura i Czesława Kura czyni systematyczne postępy.

Trzy sekcje — koszykówki kobiet i mężczyzn oraz pilki nożnej nie spełniają pokładanych w nich nadziei. Koszykarzyki co roku balansują na krawędzi I i II ligi i w bieżącym sezonie będą musiały stoczyć bardzo ciężką walkę aby uchronić się przed degradacją. Koszykarze zajmują obecnie drugie miejsce w lidze okręgowej i być może uzyskają prawo gry

J. Gorstkow mistrzem wszechwag

Trzykrotny mistrz ZSRR w boksie wagi ciężkiej 26-letni Jewgienij Gorstkow — po rocznej przerwie — ponownie został mistrzem kraju w kategorii wszechwag. W finale turnieju mistrzowskiego, organizowanego przez redakcję „Tygodnia” Jewgienij Gorstkow wypunktował 22-letniego Wiktora Tierszczenkę. Gorstkow waży 92 kg, Tierszczenko — 89 kg. W turnieju walczyli 20 pięściarzy. Limit wagi wynosił 81 kg.

o awans do II ligi, a piłkarze wciąż należą tylko do przeciętnych zespołów II ligi, chociaż mają wszelkie warunki ku temu, by zdobyć miejsce w czołowie zespołów tej klasy rozgrywkowej.

O przyszłości Olimpii mówi się jednak z optymizmem, gdyż klub ma gdzie prowadzić pracę szkoleniową. Co znaczy nie mieć własnych obiektów wiedzą najlepiej sportowcy Lecha, borykający się z powodu braku bazy z licznymi kłopotami.

Olimpia na brak obiektów nie może już teraz narzekać, a wciąż robi się coś nowego. Na głównej płycie zainstalowane zostanie za kilka miesięcy elektryczne oświetlenie o sile 1500 luksów spełniające wymogi nawet telewizji kolorowej. Zrobione zostaną także bandy umożliwiające przeprowadzenie każdego typu zawodów żużlowych. W lecie przyszłego roku oddana zostanie do użytku kolejna płyta piłkarska, wybuduje się specjalną salę dla potrzeb judo, a wiele innych obiektów zostanie zmodernizowanych. Rzecz w tym, by sami zawodnicy wykorzystali szansę, jaką stwarza im klub.

WIESŁAW ŁUCZAK

K. Filipówna zakończyła karierę

Po 25 latach występów na korcie — tenisistka Olimpii — Krystyna Filipówna zakończyła karierę zawodniczą. Z wyjątkiem po czątkowego okresu spędzonego w Krakowie, przez cały czas była wierna gwardyjskiemu klubowi, przyczyniając się w nim do jego największych sukcesów. W swoim dorobku ma tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie w kategorii juniorów i seniorów. Filipówna za swoje osiągnięcia otrzymała na zakończenie kariery odznaczenie „Zasłużony Mistrz Sportu”. (wił)

Lepsza przyszłość sportowców z indeksami?

Sportowcy — studenci od dawna odgrywają ważną rolę w polskim sporcie wyczynowym. Pozycja Akademickiego Związku Sportowego, a właściwie SZS — AZS uległa w okresie kilku ostatnich lat dalszemu wzmocnieniu, chociaż w niektórych dyscyplinach zanotowano regres.

Na igrzyskach w Montrealu sportowcy — studenci stanowili ponad 11 procent polskiej ekipy olimpijskiej (27 zawodników), a kilku z nich — Jacek Wszola, Mirosław Rybaczewski, Piotr Bielczyk — odniosło w Kanadzie życiowe sukcesy. W dyscyplinach uprawianych wyczynowo w SZS-AZS, zawodnicy tych związków stanowią piątą część kadry narodowej.

Pozycja SZS — AZS jest jednak w poszczególnych dyscyplinach sportowych zróżnicowana. Największe osiągnięcia notują sportowcy — studenci w wioślarstwie, żeglarskiej

Trójka Polaków na Turniej Czterech Skoczni

Polski Związek Narciarski postanowił wysłać na noworoczny turniej Czterech Skoczni trzech zawodników: Stanisława Bobaka (WKS Zakopane), Janusza Walusia (BETS Włókniarz Bielsko) i Henryka Tajnera (Olimpia Góleszów). Towarzyszyć im będzie trener Leszek Nadarkiewicz.

Polacy nie trenowali na większych skoczniach śnieżnych, a na średnich zaliczyli zaledwie po 70 skoków. Największe szanse na dobre wyniki przynajmniej Stanisławowi Bobakowi, który w dwóch poprzednich turniejach zajął V miejsce.

Oto terminy zawodów i aktualne rekordy skoczni, na których odbędzie się 25 turniej Czterech Skoczni „InterSportu”. 30 grudnia Oberstdorf — rekord 110 m należy do Hansa-Georga Aschenbacha (NRD) i Tonni Innauera (Austria), 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen. Rekord 95 m należy do Toni Innauera. 4 stycznia w Innsbrucku. Rekord skoczni wynosi 103 m i należy do Petera Leitnera (RFN). 6 stycznia w Bischofshofen. Rekord wynosi 108 m i należy do Toni Innauera (Austria). (PAP)

Nadia Comaneci wygrała w ankiecie PAP

Dokończenie ze str. 1

tradycyjnie wśród europejskich agencji prasowych. Słynna gimnastyczka uzyskała 201 pkt. na 220 możliwych. Jej nazwisko znalazło się na listach wszystkich 22 uczestniczących w plebiscycie agencji, w tym 10-krotnie na pierwszym miejscu i 9-krotnie na drugim. Za jej zwycięstwem głosowały: AP (USA — centrala europejska), Agerpress (Rumunia), Belgia (Belgia), BTA (Bułgaria), CTG (CSRS), DPA (RFN), MTI (Węgry), Si Zurich (Szwajcaria), Tanjug (Jugosławia) oraz TASS (ZSRR).

Poważnym rywalem Rumunki był Lasse Viren, którego nazwisko znalazło się 9 razy na pierwszych miejscach i 3 razy na drugich. W sumie uzyskał on 181 pkt. Kornelia Ender sklasyfikowana została na trzecim miejscu mając 159 pkt. Znalazła się na pierwszym miejscu listy ADN (NRD).

W sumie na listach 22 agencji znalazło się 39 sportowców z 14 krajów, reprezentujących 17 dyscyplin sportowych. Najliczniej reprezentowani byli na listach sportowcy ZSRR — 7 osób, a następnie RFN — 5, W. Brytania, NRD, Polski i Szwecji — po 4, Austrii — 3. Wśród zgłoszonych najwięcej było lekkoatletów i lekkoatletek — 9 osób, a następnie przedstawicieli narciarstwa — 6, pływania, gimnastyki i kolarstwa — po 3, a ciężarów, łyżwiarstwa szybkiego i sportu samochodowego — po 2 osoby.

Irena Szewińska była na listach 18 agencji. Najwyżej, bo na trzecim miejscu, sklasyfikowała naszą świetną lekkoatletkę agencja duńska Ritzau, a na czwartym Belgia (Belgia), BTA (Bułgaria) i MTI (Węgry).

Agencje zgłosiły jeszcze trzech reprezentantów Polski: Jacka Wszolę, Władysława Kozakiewicza i Gerarda Pečiaka. J. Wszola był na listach ośmiu agencji uzyskując w sumie 201 pkt. Dało mu to 13 pozycje wspólnie z lekkoatletką RFN Annegret Richter. Władysław Kozakiewicz zamieszczał na ósmym miejscu swej listy agencja CTG, natomiast Gerarda Pečiaka był na 9 miejscu listy MTI.

Oto czołowa dziesiątka XII ankiety PAP:

1. Nadia Comaneci (Rumunia) — gimnastyka — 201 pkt. Na olimpiadzie w Montrealu wywalczyła cztery złote medale i jeden brązowy. Złote w wieloboju drużynowym i indywidualnym oraz w ćwiczeniach na poręczach i równoważni a brązowy — w ćwiczeniach wolnych.

2. Lasse Viren (Finlandia) — lekka atletyka — 181 pkt. 27-letni biegacz powtórzył w Montrealu swój wyczyn i igrzysk w Monachium, zdobywając złote medale na dyst. 5,000 i 10,000 m.

3. Kornelia Ender (NRD) — pływani — 159 pkt. 18-letnia pływaczka do swej bogatej kolekcji trofeów dołączyła w Montrealu cztery złote medale: na 100 m dow., 200 m dow., 100 m mot. oraz w sztafecie 4x100 m dow.

4. Nikołaj Andrianow (ZSRR) — gimnastyka 101 pkt. W Montrealu zdobył 7 medali: złote — w wieloboju, skoku przez konia, ćwiczeniach wolnych i kółkach; srebrne — w ćwiczeniach na poręczach i w wieloboju drużynowym oraz brązowy — na koniu z lekami.

5. Rosi Mittermaier (RFN) — narciarstwo 94 pkt. Zimowe igrzyska olimpijskie w Innsbrucku przyniosły jej największe sukcesy: złote medale w zjeździe i slalomie specjalnym oraz srebrny medal w slalomie gigantycznym.

6. Irena Szewińska (Polska) — lekkoatletyka 85 pkt. W Montrealu wywalczyła złoty medal w biegu na 400 m w czasie nowego rekordu świata 49,29. W swym dorobku sportowym ma już 7 medali olimpijskich.

7. James Hunt (W. Brytania) — automobilizm 51 pkt. Samochodowy mistrz świata formuły I.

8. Tatiana Kazankina (ZSRR) — lekkoatletyka 48 pkt. W Montrealu dwa złote medale — w biegach na 800 i 1500 m. Jako pierwsza kobieta na świecie uzyskała na dystansie 1500 m czas poniżej 4 minut.

9. Ingemar Stenmark (Szwecja) — narciarstwo 42 pkt. Zdobywca Pucharu Świata w konkurencjach alpejskich.

10. Wasilij Aleksiejew (ZSRR) — podnoszenie ciężarów 37 pkt. Złoty medalista olimpiady w Montrealu w wadze superciężkiej. W podrucie ustanowił rekord świata wynikiem 255 kg.

Christowa i Drut pierwszymi sportowcami w swoich krajach

Mistrzyni olimpijska w pchnięciu kulą Iwanka Christowa została wybrana najlepszą sportsmanką 1976 r. w Bułgarii. Wyprzedziła ona — z sumą 1241 pkt. — mistrza olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów Noraira Nurikjana — 1064 pkt.

Mistrz olimpijski z Montrealu w biegu na 110 m ppl. — Guy Drut został wybrany najlepszym sportowcem Francji w 1976 r. Plebiscyt tradycyjnie przeprowadzono wśród czytelników i dziennikarzy paryskiej gazety sportowej „L'Equipe”.

Wszystkiego najlepszego

Coraz bardziej zmniejsza się ilość panien grających w polskiach zespołach koszykarskich. W sobotę — 25 bm. zwyciężczyni zagrała z reprezentacją polską — Maria Józefińska. Jej wybraniem została Marek Wiśniewski — syn trenera koszykarskiego AZS. Model parze życzymy wszystkiego najlepszego. (wił)